BUNT ROBOTNIKÓW W SOWIETACH

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V.	Prenumerata z dostawą . . 2·75	Lwów, niedziela 27 sierpnia 1939 r.	Codziennie korespondencje z prowincji	Nr. 234

Depesza prez. Roosevelta do Pana Prezydenta R. P.

Warszawa, 26. 8. (PAT.) Pan Prezydent R. P. otrzymał od prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej następującą depeszę:

„Jego Ekscelencja Ignacy Mościcki, Prezydent polskiej republiki — Warszawa — Polska. Datowany: Biały Dom — Waszyngton d. c. 24. 8. 39 r. godz. 22. Przyjęto 25. 8. godz. 3.40.

„Oczywista powaga istniejącego kryzysu nakłada spieszny obowiązek na wszystkich rozpatrzenia wszelkich możliwych środków, które mogłyby zapobiec wybuchowi ogólnej wojny.

Mając to na celu, uważam siebie za uprawnionego do zaproponowania, by zostały rozpatrzone pewne możliwe sposoby rozwiązania.

Spór między rządem polskim, a rządem niemieckiej Rzeszy mógłby być przedmiotem bezpośredniej dyskusji między dwoma rządami. Gdyby to okazało się niemożliwym, lub niewykonalnym, drugi sposób byłby przedłożyć sporne sprawy do arbitrażu.

Trzeci sposób: mogłaby być konsyliacja za pośrednictwem trzeciego niezainteresowanego czynnika, w którym to wypadku wydawałoby się wskazanym, by strony skorzystały z usług jednego z tradycyjnie neutralnych państw lub niezainteresowanej republiki zachodniej półkuli, całkowicie leżącej poza sferą i spornymi sprawami obecnego kryzysu.

Gdyby Pan postanowił spróbować rozwiązania przez jeden z tych sposobów, Pan może liczyć na rzeczywistą, całkowitą sympatię Stanów Zjednoczonych i jego narodu, podczas rozpatrywania tych sposobów. Apeluje do Pana, jak również zaapelowałem do rządu niemieckiej Rzeszy o zgodę na powstrzymanie się od jakiegokolwiek konkretnego aktu wrogiego.

Wobec tego, że tak Polska, jak Niemcy są państwami suwerennymi, oczywiście samo się przez się rozumie, że w razie wyboru jakiejkolwiek z proponowanych przeze mnie alternatyw, jeden i drugi naród zgodzi się na okazanie całkowitego poszanowania niepodległości i terytorialnej integralności drugiego.

Wiadomym jest dobrze Panu, jak sądzę, że przemawiając w imieniu Stanów Zjednoczonych, wykorzystałem i będę nadal wykorzystywał wszelki wpływ na rzecz pokoju. Szerokie masy ludowe każdego narodu dużego i małego, chcą pokoju, nie poszukują wojennych zdobyczy, uznają, że spory, pretensje i kontrpretensje będą zawsze powstawały od czasu do czasu między narodami, ale że jednak wszystkie takie spory bez wyjątku mogą być rozważane przez procedurę pokojową, jeżeli po obu stronach istnieje ku temu wola.

Zawiadomienie o podobnym sensie wysłałem do kanclerza niemieckiej Rzeszy.

Podpisano: (—) Franklin D. Roosevelt".

Jak się dowiaduje P. A. T. Pan Prezydent Rzeczypospolitej niewątpliwie na tę depeszę odpowie.

Uznanie Pana Prezydenta dla pokojowej akcji króla Belgii

Warszawa, 26. 8. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystosował następującą depeszę do króla Belgów:

Jego Królewska Mość Leopold III, Król Belgów, Bruksela.

Zapoznałem się ze szlachetną mową Waszej Królewskiej Mości z prawdziwym podziwem dla wygłoszonych w niej zasad. Polska zawsze broniła idei, że trwałej potęgi nie można budować na krzywdzie słabszych. Polska również zawsze widziała najlepszą gwarancję pokoju w regulowaniu spraw międzynarodowych drogą bezpośrednich negocjacyj, opartych na słuszności i poszanowaniu wzajemnych praw i interesów. (—) Mościcki.

PODPISANIE ALIANSU POLSKO-ANGIELSKIEGO

LONDYN, 26. 8. (PAT) Alians polsko-brytyjski podpisany został ze strony W. Brytanii przez ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa, ze strony polskiej przez ambasadora R. P. p. Raczyńskiego.

Alians składa się z 8-miu artykułów, precyzujących wzajemną pomoc, której udzielają sobie Polska i W. Brytania.

Londyn, 26. 8. (PAT) Wczoraj popołudniu przed godziną szóstą nastąpiło w Foreign Office podpisanie polsko-brytyjskiego układu sojuszniczego. — Układ ten składający się z 8-miu artykułów posiada treść następującą:

Układ o pomocy wzajemnej między Rzecząpospolitą Polską a Zjednoczonym Królestwem W. Brytanii Irlandii północnej.

Rząd Polski i rząd Zjednoczonego Królestwa W. Brytanii i Irlandii Północnej, pragnął oprzeć na stałej podstawie współpracę między swymi krajami, wynikającą z zapewnień pomocy wzajemnej o charakterze obronnym, które już wymieniły, postanowił zawrzeć układ w tym celu i wyznaczył na swoich pełnomocników: Rząd polski: J. Eks. p. Edwarda Raczyńskiego, ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzplitej Polskiej w Londynie, rząd Zjednoczonego Królestwa W. Brytanii i Irlandii Północnej: JW. wicehrabiego Halifaxa, głównego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, którzy po wymianie swoich pełnomocnictw, uznanych za będące w dobrej i należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia:

Art. 1. W razie, gdyby jedna ze stron umawiających się znalazła się w działaniach wojennych z jednym z mocarstw europejskich na skutek agresji tego ostatniego przeciwko tej że stronie umawiającej się, druga strona umawiająca się udzieli bezzwłocznie stronie umawiającej się, znajdującej się w działaniach wojennych, wszelkiej pomocy i poparcia, będących w jego mocy.

Art. 2. punkt 1. Postanowienia art. 1. stosują się również w razie jakiejkolwiek bądź akcji jednego z mocarstw europejskich, którąby zagrażała wyraźnie pośrednio lub bezpośrednio niezawisłości jednej ze strony umawiających się, a którąby była tego rodzaju, że ta strona umawiająca się uważałaby za żywotne przeciwstawić się jej swymi siłami zbrojnymi.

Punkt 2. Jeżeli jedna ze stron umawiających się znajdzie się w działaniach wojennych z jednym z mocarstw europejskich na skutek akcji tego ostatniego, zagrażającej niezawisłości i albo neutralności jego z trzech państw europejskich w sposób, stanowiący wyraźną groźbę dla bezpieczeństwa tej strony umawiającej się, postanowienia artykułu 1-go będą się stosować jednakże bez uszczerbku dla praw danego państwa trzeciego.

Art. 3. Jeżeli jedno z mocarstw europejskich uczyniłoby próby podważenia niezawisłości jednej ze strony umawiających się środkami gospodarczego przenikania, albo w jakikolwiek inny sposób, strony umawiające się udzielą sobie wzajemnego poparcia w przeciwstawieniu się takim próbom. Jeżeliby to mocarstwo rozpoczęło następnie działania wojenne przeciw jednej ze stron umawiających się, postanowienia art. 1 będą się stosować.

Art. 4. Sposoby stosowania zobowiązań pomocy wzajemnej, przewidzianej w niniejszym układzie, są określane między kompetentnymi władzami wojskowymi, morskimi i lotniczymi umawiających się stron.

Art. 5. Bez uszczerbku dla sformułowanych powyżej zobowiązań umawiających się stron udzielenia sobie natychmiast wzajemnie pomocy i poparcia w chwili rozpoczęcia działań wojennych, umawiające się strony będą wymieniać pełne i szybkie informacje na temat każdego wydarzenia, któreby mogło zagrażać ich niezawisłości, a w szczególności na temat każdego zdarzenia, mogącego grozić zastosowaniem powyższych zobowiązań.

Art. 6. Punkt 1. Umawiające się strony będą sobie wzajemnie komunikować teksty zobowiązań pomocy przeciw agresji, które zaciągnęłyby albo mogłyby zaciągnąć w przyszłości w stosunku do państw trzecich.

Punkt 2. Gdyby jedna ze stron umawiających się zamierzała zaciągnąć nowe zobowiązania tego rodzaju po wejściu w życie niniejszego układu, będzie zobowiązana z uwagi na dobre działanie tego ostatniego powiadomić o tym drugą umawiającą się stronę.

Punkt 3. Nowe zobowiązania, któreby strony umawiające się mogły zaciągnąć w przyszłości, nie powinny ani ograniczyć ich wzajemnych obowiązków, określonych niniejszym układem, ani stwarzać pośrednio nowych obowiązków między stroną umawiającą się, nie uczestniczącą w tych zobowiązaniach, a państwami trzecimi.

Art. 7. Jeżeli strony umawiające się znalazły się w działaniach wojennych na skutek zastosowania niniejszego układu, to nie zawrą one rozejmu lub traktatu pokoju, jak tylko za wspólnym porozumieniem.

Art. 8. Niniejszy układ jest zawarty na okres 5 lat. Jeżeli nie będzie wypowiedziany na 6 miesięcy przed upływem tego okresu, pozostanie nadal w mocy, przy czym każda umawiająca się strona będzie miała wówczas prawo wypowiedzieć go w każdej chwili za 6-miesięcznym uprzedzeniem. Niniejszy układ wchodzi w życie w chwili podpisania, na dowód czego wyżej wymienieni pełnomocnicy podpisali niniejszy układ i wycisnęli na nim swoje pieczęcie.

Sporządzono w języku angielskim w Londynie w dwóch egzemplarzach oryginalnych. Polski tekst będzie następnie ustalony między stronami umawiającymi się i oba teksty będą wówczas jednakowo miarodajne.

Gwałtowna reakcja w ZSSR
po podpisaniu paktu z Niemcami

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł.—l. r.) Reakcja społeczeństwa sowieckiego na podpisanie paktu moskiewskiego z III Rzeszą jest, jak donosi wczorajszy „Kurier Warszawski", w telefonie z Moskwy,

bez porównania większa i gwałtowniejsza, aniżeli się tego początkowo spodziewano. W wielu fabrykach moskiewskich robotnicy proklamowali strajki protestacyjne, podczas których demonstracyjnie zostały porwane gazety sowieckie, które zamieściły wspólną fotografię Stalina z Ribbentropem.

W przemówieniach wygłaszanych podczas strajku wspominano rozstrzelanych „starych bolszewików" i dowódców armii sowieckiej, skazanych za rzekomą współpracę z Gestapo i Hitlerem.

Pod adresem Stalina i Mołotowa padały okrzyki: zdrajcy faszystowscy, agenci Hitlera.

Niemniej gwałtownie miał zareagować korpus oficerski i Komsomol.

W Kominternie zapanowała niebywała konsternacja.

W związku z tego rodzaju zjawiskami w Moskwie przeprowadzono masowe rewizje, które miały na celu zgnieść w zarodku niezadowolenie. Według przedostających się wiadomości,

na obradach Politbiura dochodzi do gwałtownych scysyj i tarć między jego członkami.

Zwłaszcza Woroszyłow i Żdanow mają gwałtownie atakować nowy kurs polityki, wskazując, że nastąpiło całkowite przekreślenie tego wszystkiego, co zrobiono w ciągu ostatnich kilku lat, przez podsycanie nienawiści do Niemiec w formie akcji antyfaszystowskiej.

Politbiuro zdecydowało zwołać na poniedziałek nadzwyczajną sesję Rady Najwyższej, czyli parlamentu sowieckiego, który, jak wiadomo, obradował z końcem maja rb. i na którym Mołotow wygłosił mowę antyfaszystowską.

Według kół poinformowanych, w Rosji sowieckiej można oczekiwać różnych sensacyjnych niespodzianek.

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł.—l. r.) Sowiecki komisarz spraw wewnętrznych wydał szereg zarządzeń prewencyjnych w związku z działalnością opozycji lewicowej.

Sowieckie organa bezpieczeństwa dokonały w Moskwie aresztowania wśród zwolenników Trockiego.

M. in. aresztowany został sekretarz lewicowej organizacji partyjnej Goriełow za to, że wyraził się, że ocena polityki Stalina przez Trockiego sprawdziła się.

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł.—l. r.) Do Władywostoku przybyła eskadra floty sowieckiej.

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł. — l. r.) W związku z pobytem Ribbentropa w Moskwie, rząd sowiecki zawiadomił wczoraj posła Czechosłowacji w Moskwie, który do tej pory urzędował, że **rząd sowiecki skreśla poselstwo czechosłowackie, a posła czechosłowackiego traktuje jako emigranta z prawem azylu.**

Wrzenie wśród hitlerowców
zawiedzionych pociągnięciami rządu

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł. — l. r.) **Obywatele angielscy, którzy pośpiesznie opuszczają Rzeszę, opowiadają o wrzeniu, jakie panuje w szerokich masach niemieckich,** szczególnie w prowincjach południowych i w Nadrenii.

Członkowie partii hitlerowskiej o zdecydowanej ideologii antykomunistycznej nie mogą się pogodzić z obecnym zwrotem polityki niemieckiej.

Według tych informacyj, **w niektórych miejscowościach miało dojść na tym tle do starć między radykalnymi członkami partii nar.-socjalistycznej a zwolennikami Ribbentropa.**

Policja przeprowadziła wczoraj masowe rewizje, które nie dały jednak żadnego rezultatu.

Protest rządu tokijskiego w Berlinie
Rewizja stanowiska Japonii wobec spraw europejskich

Tokio, 26. 8. (PAT) Agencja Domei donosi: Rząd postanowił złożyć protest wobec Niemiec przeciwko zawarciu paktu o nieagresji ze Związkiem Sowieckim. Decyzja ta zapadła na posiedzeniu gabinetu.

Zdecydowano również, jak oświadczył sekretarz generalny gabinetu, rozpatrzyć nową politykę, opartą na powstałej sytuacji.

Niektórzy z członków gabinetu nalegali, by sprawa ta była przedyskutowana niezwłocznie, premier jednakże był za chwilowym jej odroczeniem.

Na posiedzeniu gabinetu, jak dowiaduje się agencja Domei, nastąpiła swobodna i szczera wymiana poglądów co do spraw związanych z zawarciem przez Sowiety i Niemcy paktu.

Zastanawiano się nad wartością obecną trzystronnego układu antykominternowskiego, rozpatrując sytuację w świetle kryzysu europejskiego.

Zgodnie z decyzją rządu, minister spraw zagranicznych Arita polecił ambasadorowi Oshima złożenie protestu wobec rządu niemieckiego. No ta japońska daje japońską interpretację paktu o nieagresji niemiecko-sowieckiego i zawiera oświadczenie,

iż zdaniem rządu japońskiego zawarty przez Niemcy i Sowiety pakt o nieagresji narusza postanowienia i ducha układu antykominternowskiego japońsko-niemieckiego.

Rząd japoński formułuje protest przeciwko posunięciu Niemiec.

Tokio, 26. 8. (PAT) Sekretarz generalny gabinetu japońskiego po posiedzeniu rady ministrów oświadczył, iż rząd japoński porzucił zamiar wydania komunikatu w związku z sytuacją europejską uważając, iż zbytecznem byłoby podkreślać, że Japonia trwa przy niezależnej polityce, opartej na zasadach moralnych niezależnie od sytuacji międzynarodowej.

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł. — l. r.) Rzecznik rządu japońskiego oświadczył wczoraj, że

wobec podpisania paktu moskiewskiego, będzie Japonia zmuszona porzucić swoją dotychczasową politykę w stosunku do mocarstw osi.

Pokój na Dalekim Wschodzie
Sensacyjna dymisja ministra Itagaki

Londyn, 26. 8. (PAT). Donoszą z Pekinu do agencji Reutera, że w poważnych kołach japońskich i chińskich coraz częściej mówi się o możliwości zawarcia pokoju na Dalekim Wschodzie. Tendencji pokojowych nie należy przypisywać rozwojowi wypadków w Europie, lecz rzecz charakterystyczna, **pogłoski o możliwościach zaprzestania działań wojennych rozpowszechniać się zaczęły po zawarciu paktu sowiecko-niemieckiego.** Wskazywałoby to na utratę wpływów tzw. grupy „młodych oficerów" armii japońskiej na rzecz osobistości bardziej doświadczonych, starszych, o przekonaniach bardziej umiarkowanych.

Tokio, 26. 8. (PAT). W kołach dobrze poinformowanych uważają, że

dymisja ministra wojny generała Itagaki jest nieunikniona po zawarciu paktu niemiecko-sowieckiego, który oceniany jest jako cios zadany paktowi przeciwkominternowskiemu.

Powstaje pytanie, czy wślad za dymisją ministra wojny nie padnie cały gabinet.

Nadzwyczajna sesja
Najwyższej Rady ZSRR

Moskwa, 26. 8. (PAT). Agencja TASS donosi o opublikowaniu dekretu najwyższej rady Z. S. S. R. o zwołaniu na dzień 28 bm. do Moskwy 4-ej sesji nadzwyczajnej najwyższej rady Z. S. R. R.

Odroczenie wyjazdu
misyj wojskowych z Moskwy

Moskwa, 26. 8. (PAT) Misje wojskowe angielska i francuska z Moskwy wczoraj jak było projektowane nie wyjechały. Kiedy nastąpi wyjazd na razie nie wiadomo.

Zamiast do Norymbergi
generałowie japońscy jadą do Marsylii

Tokio, 26. 8. (PAT.) Generał Terauci i admirał Osumi, znajdujący się obecnie w drodze do Niemiec, dokąd byli wysłani by wziąć udział na zaproszenie kanclerza Hitlera w kongresie partii narodowo - socjalistycznej w Norymberdze,

zmienili marszrutę swej podróży i postanowili udać się bezpośrednio do Marsylii.

Agencja Domei dodaje, iż z Marsylii udadzą się do Szwajcarii, gdzie pozostaną jakiś czas do chwili wyjaśnienia sytuacji europejskiej.

Jednocześnie rząd japoński czyni przygotowania do wycofania japońskich obywateli z Europy ze względu na naprężoną sytuację panującą na kontynencie europejskim.

Japońska drużyna atletyczna znajdująca się obecnie w Wiedniu, również postanowiła wracać do Japonii.

„Ohydne brednie"

Londyn, 26. 8. (PAA) Londyńska radiostacja, omawiając w dniu 25 bm. wiadomości, podawane przez radiostacje i prasę niemiecką w sprawie traktowania Niemców w Polsce, określa te wiadomości „ohydnymi bredniami".

Pogoda w dniu dzisiejszym

Chmurno z większymi rozpogodzeniami. W godzinach porannych miejscami drobne deszcze. Temperatura około 25 st. Słabe wiatry południowo-wschodnie.

Pogotowie bojowe w Belgii
Apel rządu do ludności

Bruksela, 26. 8. (PAT.) Premier Pierlot odbył wczoraj rano konferencję z generałem de Nisem, ministrem obrony narodowej. Następnie obaj byli przyjęci przez króla. O dziesiątej rano zwołano posiedzenie gabinetu.

Bruksela, 26. 8. (PAT.) Posiedzenie gabinetu zakończyło obrady o godzinie 11 min. 30. Ogłoszono następujący komunikat:

Premier Pierlot zdał sprawozdanie z sytuacji międzynarodowej. Minister obrony narodowej przedstawił dodatkowe zarządzenia, związane z zapewnieniem bezpieczeństwa kraju, a wynikające z obecnej sytuacji.

Zarządzenia **te będą wydane w dniu** dzisiejszym. Kraj znajdzie w nich potwierdzenie nieugiętej woli zachowania niepodległości wśród konfliktów, dzielących Europę. **Rząd zaleca spokój ludności.** Żadne z zarządzeń wojskowych, powziętych przez inne mocarstwa nie posiadają charakteru groźby, skierowanej przeciwko Belgii, której pozycja dyplomatyczna jest znana i określona jako czynnik równowagi.

W komunikacie dodano, iż minister spraw wewnętrznych wystąpił z projektami kilku ustaw.

Donoszą, iż zarządzenia natury wojskowej, postanowione dzisiaj przez rząd mają na celu zapewnienie czynnej obrony terytorium kraju.

Nowe kredyty angielskie
na zbrojenia Turcji

Stambuł, 26. 8. (PAT.) Prasa stambulska donosi, że Anglia ma udzielić Turcji nowych kredytów, przeznaczonych głównie na dozbrojenie.

Kredyty te mają być użyte na zwiększenie przede wszystkim fabryki samolotów w Kayseri. Poza tym kredyty zostaną użyte na roz[illegible] **budowę sił lądowych i morskich Turcji.**

Dwóch członków tureckiej misji wojskowej, która jeździła do Londynu i Paryża, powróciło do kraju. Inni członkowie pozostaną jeszcze w ciągu dwóch tygodni we Francji.

Pierwsze kary za spekulację

towarami spożywczymi

Łódź, 26. 8. (PAT) W dniu wczorajszym referat karny Starostwa grodzkiego skazał za spekulowanie artykułami pierwszej potrzeby następujące osoby: Miriam Berger i jej siostrę Chanę, właścicielki sklepu spożywczego przy ul. Piłsudskiego 40, po 3 tygodnie aresztu, Wolfa Wajsa współwłaściciela hurtowego składu cukru i mąki przy Starym Rynku 13 oraz jego wspólnika Jakuba Wajsa po 5 tygodnie bezwzględnego aresztu, Fiszla Neumarka właściciela składu mąki przy ul. Brzezińskiej 2 na 4 tygodnie aresztu, Izraela Sołowiejczyka współwłaściciela hurtowego składu mąki przy ul. Kilińskiego 4 na 5 tygodni aresztu oraz jego wspólnika Uszera Rozena na 4 tygodnie bezwzględnego aresztu, Lajba Rozenfisza, właściciela sklepu spożywczego przy ul, Kościelnej 3 na 4 tygodnie bezwzględnego aresztu, Szaję Nowaka właściciela sklepu spożywczego i posesji na 3 tygodnie aresztu.

Nowa emisja banknotów

Banku Polskiego

Warszawa, 26. 8. (PAT) W dniu 26 sierpnia rb. Bank Polski na podstawie uchwały Rady Banku Polskiego i za zgodą ministra skarbu wypuści

banknoty 10-cio, 5-cio i 2-wu złotowe, które będą miały taką samą zdolność zwalniania zobowiązań jak banknoty dotychczasowej emisji.

Wszystkie zasady emisji i pokrycia banknotów zostają w całości zachowane tote: emisja ta ma na celu zastąpienie odcinków opiewających na większe sumy przez odcinki opiewające na drobne kwoty.

Nowe banknoty w przyszłości w miarę ustawania przyczyn, powodujących zapotrzebowanie na większe ilości drobnych pieniędzy

będą wycofywane z obiegu drogą zamiany na życzenie posiadaczy

bądź na banknoty opiewające na większe sumy, bądź na monety srebrne, których emisja przez Skarb państwa została ostatnio podwyższona i które są już przez mennicę państwową wybijane.

Nowe wypadki agresji niemieckiej na terytorium Polski

Karabiny maszynowe ostrzelały polskie placówki

Warszawa, 26. 8. (PAT) Wczoraj o północy niemiecka banda dywersyjna przekroczyła granicę Polski na terenie placówki w Szczygłowie (woj. śląskie) przy kamieniu granicznym nr 252 i ostrzelała budynek straży granicznej w miejscowości Krywałd. Oddała 30 strzałów i rzuciła 4 granaty ręczne, znajdując się w odległości 400 m od granicy wewnątrz terytorium polskiego.

W sprawie tej został złożony ostry protest przez ambasadę R. P. w Berlinie.

Warszawa, 26. 8. (PAT) Dnia 25 bm. o godz. 5 rano banda niemiecka napadła na budynek graniczny w Chwałęcicach, powiatu rybnickiego. Rzuciła tam 2 granaty ręczne i oddała kilkadziesiąt strzałów.

Równocześnie nastąpił jeszcze jeden incydent:

Bojówka niemiecka napadła na dom straży granicznej w miejscowości Dzwonowie, powiat rybnicki. Banda ta liczyła 30 osób i wyposażona była w 6 ręcznych karabinów maszynowych. Rzuciła kilka granatów i dała około 300 strzałów, na które odpowiedziało 2-ch naszych strażników.

W tej sprawie jak i poprzedniej został złożony protest.

Spontaniczne owacje na cześć Chamberlaina

Londyn, 26. 8. (PAT) Gdy premier Chamberlain powracał z parlamentu, przed jego siedzibą na Downing Street zgromadziły się nieprzeliczone tłumy, które zgotowały premierowi żywiołową owację. Tłum zaintonował „Rule Britannia".

Znamienny rozłam w francuskiej partii komunist.

Paryż, 26. 8. (PAT.) Znany deputowany komunistyczny Peri, dotychczasowy redaktor dyplomatyczny „Humanite", zgłosił wczoraj swe wystąpienie z partii komunistycznej.

W kołach dziennikarskich krąży pogłoska, jakoby sekretarz generalny partii Thorez i przywódca moralny senator Cachin, mieli również ustąpić ze stronnictwa. Ta ostatnia wiadomość na razie nie została potwierdzona.

Ludność Warszawy manifestuje swą gotowość

Budowa rowów przeciwlotniczych w stolicy

Warszawa, 26. 8. (PAT). W dniu wczorajszym wystosowano do zarządów wszystkich organizacyj społecznych w Warszawie pismo z odezwą prezydenta miasta Starzyńskiego, nawołującą członków tych organizacyj do wzięcia gremialnego udziału w kopaniu rowów przeciwlotniczych.

W rowy takie powinny być zaopatrzone skwery i parki każdej dzielnicy miasta.

Zgłoszenia do kopania rowów przyjmowane są we wszystkich okręgach O. P. L. Wiele osób zaczęło się zgłaszać wczoraj z samego rana z własnymi łopatami.

Przystąpiono do kopania rowów w następujących punktach miasta: Jasna-skwer, plac Małachowskiego, Ogród Saski, Park Ujazdowski, skwer Hoowera, Solec, ul. Wioślarska, Senatorska Min. Rolnictwa, pl. Inwalidów, Okopowa 59, Piaskowa, pl. Parysowski, ul. Elekcyjna, Dworska róg Bema, pl. Starynkiewicza Pole Wyścigowe, plac Narutowicza, Al. Niepodległości, plac przy rogu Ratuszowej i Inżynierskiej, skwer przy cerkwi na ul. Zygmuntowskiej, Bartnicka przy szkole, Odrowąża przy gimnazjum, Targowa przy Ząbkowskiej, Al. Szucha, Dolina Szwajcarska, Bagatela przy cukierni Dakowskiego i w innych.

Na apel prezydenta miasta Warszawa zareagowała nie tylko zgłoszeniami do pracy przy budowie rowów, lecz i ofiarami w naturze. Pierwsza taka ofiara złożona została przez p. Feliksa Tomkiewicza, właściciela składu narzędzi żelaznych przy ul. Granicznej 8, który

zaofiarował 200 łopat stalowych z oprawami.

Spodziewane są dalsze ofiary od firm większych i zasobniejszych.

Iluzoryczne nadzieje

na wojnę błyskawiczną z Polską

Sztokholm. 26. 8. (PAT). „Dagens Nyheter" w obszernej korespondencji z Warszawy stwierdza całkowity spokój i zdecydowaną postawę Polski, wskazując, że

Polska nigdy nie liczyła na pomoc Sowietów i że właściwie to, co się stało, zbiegało się z przewidywaniami polskich kół politycznych.

Korespondent zaznacza, że na to, by Polskę pokonać, trzebaby przed tym zniszczyć fizycznie 35-milionowy, świetnie uzbrojony i ożywiony fanatycznym patriotyzmem i umiłowaniem wolności naród.

Korespondent przestrzega również przed złudzeniami na temat wojny błyskawicznej, pisząc, że

wojna z Polską przypominałaby raczej wojnę Napoleona w Hiszpanii, gdzie trzeba byłoby zdobywać każdą piędź ziemi oddzielnie.

Rowy przeciwlotnicze we Lwowie

Zabezpieczenie ludności przed lotnictwem nieprzyjacielskim

(:) We Lwowie rozpoczynają się przygotowania do kopania rowów przeciwlotniczych. Dziś, w sobotę zebrać się ma w prezydium miasta specjalny komitet w celu opracowania szczegółowego planu robót.

Jak wiadomo, rowy przeciwlotnicze są najłatwiejszym sposobem zabezpieczenia ludności miasta przed atakiem lotnictwa nieprzyjacielskiego.

System obrony przeciwlotniczej, polegający na kopaniu rowów, jest bardzo szeroko praktykowany na zachodzie. System ten docenia szczególnie Anglia, gdzie wszystkie większe miasta zabezpieczono w ten sposób przed atakiem lotnictwa nieprzyjacielskiego. Ostatnio również we wszystkich większych parkach Londynu wykopano rowy przeciwlotnicze.

W Polsce rowy przeciwlotnicze zostały już wykopane w wielu ośrodkach kraju. Sprawa kopania tych rowów nigdy nie jest za późna, gdyż w razie grożącego niebezpieczeństwa, przy odpowiednim zmobilizowaniu ludności, można w ciągu kilkunastu godzin zabezpieczyć w ten sposób miasto.

Jeżeli mowa o Lwowie, to tutaj na kopanie rowów przeciwlotniczych nadają się przede wszystkim parki i większe ogrody, a zwłaszcza park Stryjski, park Kościuszki, niezabudowane place i t. p.

Rowy przeciwlotnicze — jak czytamy w zatwierdzonych przez Min. Spraw Wewnętrznych „Wytycznych technicznych budowy schronów i innych pomieszczeń przeciwlotniczych" — dają do pewnego stopnia zabezpieczenie przed odłamkami oraz przed podmuchem, nie ubezpieczają natomiast przed działaniem gazów bojowych. Należy więc je traktować pod względem obrony przeciwlotniczej jako obiekty prowizoryczne, dające tylko czasowe schronienie większej ilości ludzi podczas samego bombardowania. Rowy te służyć mogą za schronienie jedynie dla ludzi, zaopatrzonych w maski przeciwgazowe.

Położenie rowów przeciwlotniczych nie powinno przekraczać 500 metrów od zabudowań, mogą być jednak kopane nawet w odległości 50 metrów od zabudowań.

Rowy należy budować w formie linii łamanej, składającej się z odcinków prostych o długości co najwyżej 8 metrów. Głębokość rowu musi mieć co najmniej metr i 90 cm a szerokość u podstawy 80 cm. Przy zastosowaniu w rowach ławek do siedzenia szerokość u dołu powinna wynosić co najmniej jeden metr i 20 cm. Rowy przeciwlotnicze mogą być otwarte, lub przykryte. Przykrycie ziemią musi być co najmniej 75 cm. Przykrycie takie można wykonywać na odległości 2 odcinków, tj. 16 m, po czym może być przerwa 8-metrowa o długości jednego załamania. Przy budowie schronów należy zwrócić uwagę na budowę ustępów polowych. Dla umożliwienia zejścia i wyjścia należy przewidzieć odpowiednie schodki lub pochylnie, w odcinkach nieprzykrytych.

Ludność Lwowa, która niejednokrotnie już dała dowody zrozumienia powagi sytuacji w chwilach najbardziej dramatycznych, i tym razem niewątpliwie zrozumie powagę sytuacji, gdy na wezwanie władz trzeba będzie wziąć gromadny udział w kopaniu rowów przeciwlotniczych.

Dalsze szczegóły budowy rowów przeciwlotniczych i tereny, na których będą we Lwowie kopane, podamy prawdopodobnie w następnym numerze.

Przygotowania do uroczystości

w Tannenbergu

Berlin, 26. 8. (PAA) Przygotowania do niedzielnych uroczystości w Tannenbergu są w pełnym toku. „Prestiżowa" kwestia podróży kanclerza Rzeszy do Prus Wschodnich nie została jeszcze rozstrzygnięta.

Program uroczystości, których kulminacyjnym punktem ma być przemówienie kanclerza Rzeszy, jest już we wszystkich szczegółach ustalony. Inauguracją uroczystości będzie przemówienie gen. Brauschitscha, które wódz sił zbrojnych Rzeszy wygłosi pod pomnikiem tannenberskim w sobotę 26 bm. do niemieckich formacyj wojskowych.

W Niemczech prowadzi się intensywną propagandę, by jak najliczniejsze rzesze wzięły udział w uroczystościach tannenberskich.

W związku z tymi uroczystościami przewidziano około 100 pociągów specjalnych, w tym 80 z samej Rzeszy. Pociągi te mają przejeżdżać przez nasze Pomorze.

Rewizyta gen. Laidonera u gen. Rastikisa

Tallin, 26. 8. (PAT.) Naczelny wódz armii estońskiej generał Laidoner 7-go września wyjeżdża z rewizytą do generała Rastikisa, który odwiedził Estonię w roku bieżącym.

Znamienne nastroje i rezolucje polityczne Ukraińców

Całodzienne obrady Komitetu Narodowego UNDO — Potępienie metod OUN i przeciwstawienie się dywersyjnej akcji obcych agentur

Wczoraj odbyło się zebranie Narodowego Komitetu UND-a pod przewodnictwem prezesa wicemarszałka Mudryja w obecności posłów i licznych działaczy ukraińskich z terenu.

Głównym tematem całodziennych obrad było stanowisko Ukraińców wobec ostatnich wydarzeń na terenie międzynarodowym.

W rezultacie całodziennych obrad powzięto szereg rezolucyj, spośród których zwracają uwagę następujące:

„Całe społeczeństwo ukraińskie musi zachować spokój i równowagę nawet w najcięższych dla niego warunkach. Nie narażać się na lekkomyślne ofiary, wypływające z uczucia albo z zapalnych głów."

Następna rezolucja wzywa do kontynuowania pracy społecznej i zaniechania sporów w społeczeństwie ukraińskim.

Bardzo znamienna jest rezolucja, występująca przeciwko tzw. orientacjom politycznym wśród Ukraińców. Wzywa ona Ukraińców, by „niedawać wiary żadnym obcym podszeptom".

„Piętnujemy — głosi w dalszym ciągu rezolucja — wszelkie próby wciągania naszego społeczeństwa w jakąkolwiek dywersyjną akcję, jako próby obcych agentur, oraz przestrzegamy przed nimi ukraińskie społeczeństwo, a w szczególności naszą młodzież.

Sprzeczne z ukraińską racją narodową oraz z ukraińskim interesem narodowym są próby tych ukraińskich nacjonalistycznych czynników podziemnych — (mowa o OUN — Red.), — które, przebywając na obczyźnie, usiłują postawić poza nawias ukraińskiej polityki wszystkie inne ukraińskie organizacje polityczne, uzurpując dla siebie kierownictwo. Wykorzystywanie ciężkiego politycznego położenia narodu ukraińskiego dla walki o władzę tegoż narodu — to objaw anarchii oraz atamańszczyzny, które już nieraz w historii naszego narodu miały miejsce i zawsze powodowały katastrofę ukraińskiej sprawy narodowej."

Ostatnia rezolucja mówi o stosunku Ukraińców do Państwa Polskiego.

W rezolucji tej czytamy, że nie wyrzekając się walki o pełną realizację praw narodu ukraińskiego w Państwie Polskim, Narodowy Komitet oświadcza, że „społeczeństwo ukraińskie wykona także w tych ciężkich czasach swoje obywatelskie obowiązki krwi i mienia, które nakłada nań przynależność państwowa".

Zarządzenie p. premiera o cofnięciu urlopów funkcjonariuszy państwowych

Warszawa, 25. 8. (PAT) Pan Prezes Rady Ministrów zarządził niezwłoczne odwołanie wszystkich funkcjonariuszów państwowych.

Odroczenie rozpoczęcia roku szkolnego

Warszawa, 25. 8. (PAT). Ministerstwo W.R. i O.P. zawiadamia, że data rozpoczęcia roku szkolnego 1939/40 wyznaczona pierwotnie na dzień 4-go września br. ulega odroczeniu na dni kilka i zostanie ustalona osobnym zarządzeniem.

„Siłą rozsądku a nie broni toruje sobie drogę sprawiedliwość"

Orędzie pokojowe Papieża do całego świata

Citta Del Vaticano, 25. 8. (PAT) Wczoraj o godz. 19 Papież Pius XII wygłosił w Castel Gandolfo przez radio do całego świata orędzie, w którym oświadczył m. in.:

Ponownie wybiła ciężka godzina dla wielkiej rodziny, jaką jest ludzkość. Jest to godzina bardzo doniosłych postanowień, wobec których nie może być obojętne serce Papieża.

Oto jesteśmy z wami wszystkimi, głosi orędzie, wszystkimi, którzy w obecnej chwili dźwigają ciężar odpowiedzialności.

Dziś, gdy mimo naszych stałych błagań, staje się coraz silniejszą obawa przed międzynarodowym konfliktem, gdy napięcie umysłów doszło do tego, że zdaje się oznaczać rozpętanie okrutnego konfliktu międzynarodowego, kierujemy nowy, bardziej gorący apel do rządzących i ludów. Siłą rozsądku, a nie siłą broni, toruje sobie drogę sprawiedliwość. Imperia, nie założone na sprawiedliwości, nie są błogosławione przez Boga. Polityka wyswobodzona z moralności zdradza tych, którzy chcą taką właśnie politykę uprawiać. Niebezpieczeństwo jest bliskie, ale jeszcze jest czas. Niechaj ludzie zaczną się rozumieć wzajemnie. Niechaj podejmą rokowania. Niechaj rokują z dobrą wolą, a przy poszanowaniu wzajemnych praw dostrzegą, że przed szczerymi i pracowitymi rokowaniami nie jest zamknięty pomyślny i honorowy wynik.

W dalszym ciągu orędzie zwraca się do Boga, aby wysłuchał głosu Ojca św., wzywa wszystkich, aby kierowali modły do Wszechmogącego o zesłanie na świat łaski porozumienia dusz i umysłów, dając ludzkości pogodną przyszłość.

W zakończeniu orędzie Ojca św. udziela wszystkim papieskiego błogosławieństwa.

Pracownicy zakładów wojsk. we Francji odwołani z urlopów

Paryż, 25. 8. (PAT) Prezydium rady ministrów komunikuje, że kierownicy zakładów przemysłowych pracujących na rzecz obrony narodowej i dostawcy materiałów dla tych zakładów zostali

decyzją prezesa rady ministrów wezwani do natychmiastowego odwołania przebywającego na urlopie personelu, niezbędnego przy produkcji w tych zakładach.

Żadne dalsze zwolnienia nie będą tej kategorii pracowników udzielane.

Przygotowania wojenne Rzeszy

Armaty na stanowiskach — Auta pancerne w rezydencji kanclerza

Berlin, 25. 8. (PAT) Niemieckie agencje prasowe oraz prywatni informatorzy prasy niemieckiej z Gdańska oraz pogranicza polsko-niemieckiego przynoszą mnóstwo fałszywych i tendencyjnych informacyj o wydarzeniach w Polsce.

Wiadomości te pochodzą z Gliwic, Katowic i Gdańska i mówią, jakoby polska komunikacja między Gdańskiem a Polską została przez stronę polską przerwana i że wagony przeznaczone na Gdańsk wstrzymane zostały w Tczewie, również i transporty na Wiśle oraz połączenia telefoniczne między Gdańskiem a Gdynią.

Obok tego zauważyć można w Berlinie szereg objawów bardzo wymownych, podawanych skądinąd przez prasę. A więc dziś wjechała na podwórze kancelarii Rzeszy w Berlinie, rezydencji kanclerza, kolumna 4 do 6 samochodów trzyosiowych, którymi posługuje się kanclerz normalnie przy manewrach i w specjalnych okolicznościach. Zwraca uwagę ustawienie dział na wyższych budynkach berlińskich.

Nie „Koenigsberg" lecz „Szlezwik-Holsztein"

Gdańsk, 25. 8. (PAT) Biuro prasowe Senatu podaje, że w piątek o godz. 8 rano przybędzie do portu gdańskiego z oficjalną wizytą niemiecki okręt wojenny „Szlezwik-Holsztein". Komendant okrętu złożyć ma wizyty według oficjalnego protokołu, przewidującego m. in. również wizyty u Komisarza Generalnego R. P.

"Szlezwig-Holsztein" jest starym okrętem, zbudowanym w r. 1905 i służącym obecnie jako okręt szkolny. — Pierwotnie, jak wiadomo, przyjechać miał krążownik „Koenigsberg".

Dziś wygłosi mowę Daladier

Paryż, 25. 8. (PAT) Premier Daladier wygłosi w piątek wieczorem przemówienie przez radio. Dokładna godzina nie została jeszcze ustalona. Moskwie.

Mussolini doradzał zawarcie paktu z Moskwą

Rzym, 25. 8. (PAT) „Giornale d'Italia" stwierdza, że pakt niemiecko-sowiecki nie był dla Włoch żadną niespodzianką. Mussolini doradzał zawarcie tego paktu Niemcom i rozmawiał na ten temat z marszałkiem Goringiem podczas jego ostatniej bytności w Rzymie. Ponadto Włochy były informowane o przebiegu rozmów niemiecko-sowieckich.

Rekwizycje mieszkań Polaków dla partii hitlerowskiej

Gdańsk, 25. 8. (PAT) Wczoraj otrzymał cały szereg Polaków nakaz opuszczenia swych mieszkań w ciągu dwóch dni. Mieszkania zarekwirowano rzekomo dla partii.

Gdańsk, 25. 8. (PAT) W ostatnich 48 godzinach dokonano na terenie Gdańska w dalszym ciągu aresztowań kilkudziesięciu Polaków.

Wczoraj o godz. 20 zaaresztowano również zawiadowcę dworca głównego w Gdańsku, kontrolera pociągu magistra Gariantasiewicza oraz adiunkta Grabskiego.

Stalin uczestniczył w rozmowie Ribbentropa z Mołotowem

Warszawa, 25. 8. (Tel. wł. — l. r.) Dzisiejsze dzienniki moskiewskie ogłosiły komunikat Agencji TASS o konferencji Ribbentropa z premierem Mołotowem.

W czasie konferencji w gabinecie Mołotowa — jak stwierdza komunikat zjawił się Stalin, który był obecny aż do zakończenia rozmowy między Ribbentropem a Mołotowem.

O godz. 22 Ribbentrop ponownie zjawił się na Kremlu i odbył krótką rozmowę z Mołotowem, po czym nastąpiło podpisanie paktu.

Moskwa, 25. 8. (PAT) Odlot Ribbentropa do Berlina nastąpił o godz. 13.20. Żegnały go na lotnisku te same osoby, które go witały. Ambasador włoski Rosso również był obecny.

Min. Beck przyjął ambasadora Szaronowa

Warszawa, 25. 8. (Tel. wł. — l. r.) Min. Beck przyjął wczoraj ambasadora ZSRR w Warszawie Szaronowa.

Powołanie rezerwistów w Grecji

Ateny, 25. 8. (PAT) Ministerstwo wojny komunikuje: Rezerwiści artylerii polowej, ciężkiej i górskiej, kawalerii i służby łączności roczników 1936 i 1937 oraz szereg specjalistów zostali wezwani do szeregów celem odbycia manewrów.

Największy błąd rządu niemieckiego

Anglia wiernie wytrwa przy boku Polski

Warszawa, 25. 8. (Tel. wł. — l. r.) W dyskusji nad historycznym przemówieniem premiera Chamberlaina, które zostało przyjęte z wielkim aplauzem przez Izbę, zabrali głos obydwaj oficjalni szefowie opozycji, a więc poseł Greenwood zramienia Labour Party i poseł sir Archibald Sinclair w imieniu liberałów.

Obydwa te przemówienia podkreśliły gotowość obu stronnictw opozycji współdziałania z rządem i poparcia go całkowicie przez udzielenie mu żądanych przezeń niezbędnych pełnomocnictw.

Z szeregu dalszych przemówień najciekawszym było przemówienie b. ministra spraw zagr. Edena, który oświadczył, że

podpisując swój pakt z Rosją, rząd niemiecki uczynił największy błąd w kalkulacji. Wydaje się, iż myślał on, iż konsekwencją tego będzie, że Wielka Brytania wyrzeknie się swych zobowiązań wobec Polski.

Jest to rzecz nie do pomyślenia — oświadczył z naciskiem Eden, przy aplauzie całej Izby. — Dziwnym się wydaje, że przywódcy Niemiec tak mało zdają się znać historię Anglii i że nie wiedzą o tym, iż

im większe napotykamy trudności i przeszkody, tym silniejsze jest nasze zdecydowanie wytrwania wiernie przy boku tych, którym daliśmy nasze słowo.

Z chwilą gdy udzieliliśmy swych zobowiązań i ponownie je powtórzyliśmy, nie może być mowy o wyrzeczeniu się ich.

Londyn, 25. 8. (PAT) Po zakończeniu głównej debaty, Izba przeszła do czytania ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach.

Z ramienia rządu ustawę przedstawił Izbie minister spraw wewnętrznych sir Samuel Hoare, który podkreślił, że przekracza ona znacznie ramy tej ustawy, jaka była wprowadzona w sierpniu 1914 r.

Wówczas rząd domagał się jedynie pełnomocnictw z chwilą faktycznego rozpoczęcia się wrogich działań. Obecny stan przejściowy pomiędzy pokojem i wojną jest może najbardziej niebezpiecznym okresem w stosunkach międzynarodowych. Dlatego, mimo iż rząd brytyjski wciąż jeszcze ma nadzieję, że ostatecznej katastrofy da się uniknąć,

jest rzeczą niezbędną, aby już od dnia dzisiejszego rząd miał do swej dyspozycji te nadzwyczajne pełnomocnictwa, jakie zaproponowane są w przedstawionej obecnie ustawie.

Projekt ten w brzmieniu, wniesionym do Izby, przewiduje udzielenie królowi szerokich pełnomocnictw drogą wydania dekretów.

Londyn, 25. 8. (PAT) Projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu został przyjęty przez Izbę Gmin w drugim czytaniu przez podniesienie rąk.

Londyn, 25. 8. (PAT) Po debacie nad ogólną sytuacją polityczną, Izba Gmin przyjęła 427 głosami przeciw 4 głosom członków niezależnej partii pracy wniosek w sprawie procedury, zmierzający do przedyskutowania i przyjęcia w ciągu dzisiejszych obrad projektu ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach.

Londyn, 25. 8. (PAT) Ambasada brytyjska w Berlinie otrzymała polecenie zalecenia wszystkim obywatelom brytyjskim, przebywającym obecnie w Niemczech, aby niezwłocznie kraj ten opuścili.

Wszyscy korespondenci pism i agencyj angielskich opuszczają Berlin dzisiaj wieczorem i powracają do Londynu.

Foreign Office poleciło ostrzec wszystkich turystów angielskich, znajdujących się na kontynencie, że

w obecnych warunkach międzynarodowych zachodzi możliwość znacznego skomplikowania się w przyszłym tygodniu komunikacji.

Angielskie biura podróży otrzymały polecenie, aby ostrzegały turystów, pragnących obecnie odjechać, że w ich własnym interesie leży odłożenie wszelkich wyjazdów turystycznych i urlopów zagranicznych.

Mobilizacja w Anglii

Londyn, 25. 8. (PAT) Wszyscy ci, którzy służą w ochotniczych formacjach armii terytorialnej, powołani zostali wczoraj wieczorem do zgłoszenia się natychmiast według swoich przydziałów.

Rówan się to mobilizacji armii brytyjskiej.

Flota angielska zablokowała wejście do cieśniny Skagerak

Sztokholm, 25. 8. (PAT) Z Goeteborga donoszą, że silna flota angielska stanęła na kotwicy pomiędzy Skagen a wybrzeżami Norwegii. Angielskie okręty wojenne stoją w odległości 2 do 3 km jeden od drugiego i zablokowały wejście do Skageraku. Kapitanowie duńskich statków zauważyli kilkanaście torpedowców oraz lotniskowiec z 15 samolotami na pokładzie.

Polska nie zgodzi się na „anszluss" Gdańska

Stanowisko Polski wobec uchwały Senatu Gdańskiego

Warszawa, 25. 8. (Tel. wł. — l. r.) W kołach miarodajnych określają stanowisko Polski w sprawie uchwały Senatu gdańskiego w sposób następujący:

Polska oczekuje, jaki jest cel posunięcia Senatu gdańskiego, która nie znajduje podstawy w statucie Wolnego Miasta w dotychczasowej praktyce.

Uchwała jest niewątpliwem naruszeniem statutu, na straży którego stoi Komitet Trzech Ligi Narodów, złożony z przedstawicieli Francji, Anglii i Szwecji.

Polska określi swoje stanowisko wobec uchwały Senatu gdańskiego, powołującej p. Forstera na bliżej nieokreślone stanowisko naczelnika Wolnego Miasta, jeżeli cele tego stanowiska będą jasne i ile uchwała naruszy nasze żywotne interesy, a w razie ich naruszenia Polska wyciągnie najdalej idące konsekwencje.

Stanowisko Polski wobec W. M. Gdańska określa się w następujących punktach:

1) Polska nie zgodzi się na anszlus Gdańska do Rzeszy.

2) Wolne Miasto musi pozostać w granicach celnych Polski.

3) Prawa Polski w Gdańsku nie mogą być kontrolowane przez obce mocarstwo.

4) Uznając niemiecki charakter ludności Gdańska, jej prawo do swobodnego rozwoju kulturalnego, Polska bronić będzie tego samego prawa dla mniejszości polskiej w Gdańsku.

O ile te podstawowe żywotne interesy Polski zostałyby naruszone, POLSKA BĘDZIE MUSIAŁA INTERESY TE ZABEZPIECZYĆ.

Orędzie pokojowe Roosevelta do króla Wiktora Emanuela

Rzym, 25. 8. (PAT) Wczoraj rano w Sab Anna di Valieri ambasador Stanów Zjedn. przy Kwirynale wręczył królowi Wiktorowi Emanuelowi III orędzie prezydenta Roosevelta.

Według pogłosek krążących w tutejszych kołach amerykańskich orędzie prezydenta Roosevelta do króla Emanuela III zawiera Apel o podjęcie wysiłku, celem uratowania pokoju.

Według niesprawdzonych pogłosek do San Anna di Valieri udał się również min. spraw zagr. hr Ciano.

San Anna di Valieri jest jedną z rezydencyj królewskich, położona w Piemoncie nad granicą francuską.

Waszyngton, 25. 8. (PAT) Dotychczas nie ogłoszono tekstu oficjalnego pisma, wystosowanego przez prezydenta Roosevelta do króla włoskiego.

Według informacyj z kół półurzędowych, pismo Roosevelta stwierdza na wstępie, że król Włoch oraz jego rząd mogą wywrzeć poważny wpływ, aby przeszkodzić wojnie.

Roosevelt występuje przeciwko tendencjom hegemonii i agresji pewnych państw i przypomina następnie swe propozycje, wysunięte 14 kwietnia br.

W zakończeniu Roosevelt zwraca się do rządu włoskiego o sformułowanie propozycyj, zmierzających do pokojowego rozwiązania obecnego napięcia.

Straszliwy terror Gestapo wobec ludności polskiej w Rzeszy

Olsztyn, 25. 8. (PAT) Aresztowania Polaków na Powiślu (powiaty Sztum i Kwidzyń) przybrały w ostatnich dniach zastraszające rozmiary.

Dziś już żaden Polak nie jest tu pewien swego mienia, wolności, a nawet życia.

Aresztowań dokonuje Gestapo bez podania jakichkolwiek przyczyn, stosując przy tym wszelką bezwzględność. Równocześnie dokonuje się rewizji mieszkań, szukając książek i gazet, dowodzaiac się równocześnie wydania legitymacyj Związku Polaków.

Aresztowanym oraz członkom ich rodzin policja wytyka przy tym ich przynależność do polskości oraz wychowania w duchu polskim ich dzieci.

W wypadkach aresztowania wprost z miejsca pracy Gestapo godzi się na jakie takie przebranie się w domu.

Aresztowani odstawieni zostali do Elbląga, skąd wywiezieni mają być podobno w głąb Niemiec.

Misje wojskowe opuszczają Moskwę

Moskwa, 25. 8. (PAT) Wojskowe delegacje angielska i francuska wyjeżdżają z Moskwy via Leningrad albo dzisiaj wieczorem, albo jutro.

W armii belgijskiej cofnięto urlopy

Bruksela, 25. 8. (PAT) Ministerstwo obrony komunikuje: **Oficerowie i szeregowi armii belgijskiej zostali odwołani z urlopów.**

Sofia, 25. 8. (PAT) Rząd bułgarski wydał zakaz eksportu szeregu surowców i artykułów żywnościowych.

Narada amb. Raczyńskiego z ministrem Urdareanu

Bukareszt, 25. 8. (PAT) Ambasador R. P. Roger Raczyński udał się wczoraj do pałacu królewskiego, gdzie odbył dłuższą rozmowę z ministrem dworu Urdareanu.

MARIA CHMIELOWSKA

U PROGU NOWEJ EPOKI

(Sierpień 1789 r. w Wersalu)

Spokojny letni wieczór 4 sierpnia 1789 roku zapadał nad pałacem królewskim w Wersalu. Fontanny szemrały cicho, w zawody idąc z liśćmi drzew, w których lekki wiatr wywoływał cichy pomruk a może pogwarkę o tych wiekach, które przeszły, czy też o tych niesamowitych czasach, które idą — które już się zaczęły...

Dziwne - bo rzeczy działy się od kilku miesięcy w tej królewskiej siedzibie. Skończyły się wspaniałe festyny, zabawy, iluminacje, zniknęły orszaki wystrojonych dam i świetnych kawalerów. Zapewne — od czasu, gdy ten cichy i skromny król, Ludwik XVI zasiadł na tronie, zabawy, za jego poprzednika tak częste, na tak wielką skalę urządzane, przycichły, stały się skromniejsze, rzadsze. Ale w każdym razie stare drzewa Wersalu miały jeszcze na co popatrzeć, choćby na piękną młodą królowę i jej dwór. Czuła się ona tutaj dobrze, chociaż przybyła z dalekiej nad dunajskiej stolicy. Teraz jednak...

Już z początkiem maja tegoż roku ruch niezwykły zamącił dostojne, wedle stuletniego ceremoniału układane życie dworu. Prócz szlachty i duchownych pojawiły się tu gromady jakichś ludzi nowych, wszyscy skromnie czarno odziani, wszyscy zamyśleni, poważni. Gdy tak szli zwartymi czwórkami, udając się w owej „czarnej procesji" na nabożeństwo przed otwarciem Stanów Generalnych, tłum oklaskiwał ich gorąco, ale czoła bardziej przewidujących członków dworu marszczyły się w niepewności i złych przeczuciach. Ale dwór stał nad przepaścią bankructwa finansowego, potrzebował na gwałt pieniędzy i dlatego zwołał „Stany", które miały uchwalić nowe daniny.

A potem wypadki potoczyły się jak lawina: 5 maja początek obrad: z lamusa etykiety wydobyto ceremoniał, nieużywany już od 175 lat. Niejedno nałeżało w nim zmienić, ale Stany, a raczej stan trzeci zmienił wszystko: zarówno formy, jak przede wszystkim istotę rzeczy. Wzywany zwykle po to, by słuchać — teraz zaczął mówić; dotąd kierowany wolą wyższych od siebie — teraz zaczyna narzucać swe kierownictwo wszystkim, nawet królowi.

* * *

Najpierw więc idzie o sposób prowadzenia obrad. Starym zwyczajem ma obradować każdy stan oddzielnie, co przy głosowaniu stanami da przewagę szlachcie i duchowieństwu (2:1). Stan trzeci nie godzi się z tym, niższe duchowieństwo skłania się ku porozumieniu, wobec czego stan trzeci nabiera tyle pewności siebie, iż ogłasza się (17 VI 1789) Zgromadzeniem Narodowym, czyli pełnouprawnionym przedstawicielstwem całego narodu, dodając zarazem, że bez zgody Zgromadzenia nie wolno nakładać żadnych podatków.

Wtedy król i dwór pragną powstrzymać bieg wypadków w sposób zgoła dziecinny: pod błahym pozorem zamykają salę zebrań, by zmusić Zgromadzenie do przerwania obrad. Oczywiście, skutek jest odwrotny: deputowani znaleźli inne miejsce dla obrad, „salę gry w piłkę", a podrażnieni postępowaniem dworu złożyli wśród powszechnego entuzjazmu na ręce przewodniczącego, mera Paryża, Jana Bailly uroczystą przysięgę, iż nie rozejdą się, póki nie uchwalą konstytucji, nadającej nowy ustrój całemu państwu (20 VI 1789). Król pozornie pogodził się z rzeczywistością, kazał nawet stanom wyższym połączyć się dla wspólnych obrad ze stanem trzecim, ale w rzeczywistości myślał — idąc za namową swego najbliższego otoczenia — o skupieniu odpowiedniej ilości wojska w Wersalu po to, by rozpędzić Zgromadzenie siłą i przywrócić dawny stan rzeczy.

Ale naprawdę, to król nie wiedział, co dzieje się w kraju; armia skłonna była do buntu i przychylna ludowi, a lud był głodny, bo od długiego już czasu nie stawało żywności; nieurodzaje, zła gospodarka państwowa sprowadziły nędzę, wyzysk warstw wyższych odczuwano coraz bardziej dotkliwie. Z tym rozstrojem państwa i społeczeństwa łączyła się psychoza, która objęła wszystkich. Była to owa słynna „wielka trwoga", strach jakiś okropny, który opanował jednostki, rodziny, całe wsie i miasta — naród cały. Strach niewiadomo przed czym, bezprzedmiotowy, tym jednak okropniejszy. Materiał palny był nagromadzony w masie aż nazbyt wielkiej.

Toteż, gdy król gromadzi wojsko pod Wersalem i usuwa ulubionego przez lud i Zgromadzenie ministra finansów Neckera, zdenerwowanie dochodzi do szczytu; tłumy paryskie w obawie o swe życie i mienie zbroją się, tworzą Gwardię Narodową i wreszcie, kierowane tajemniczą ręką... zdobywają w pamiętnym dniu 14 lipca 1789 Bastylię, symbol — rzeczywiście tylko symbol — „starego porządku" i „tyranii". W rozruchach ginie szereg ludzi, głównie wojskowych i urzędników a król przerażony zapytuje, czy to bunt. „Nie, to rewolucja" — słyszy odpowiedź. Wtedy czym prędzej wycofuje wojsko, odwołuje z wygnania Neckera, odwiedza Paryż, przypinając trójkolorową kokardę, odznakę rewolucyjną. Znaczy to, że król jest w mocy ludu — maszyna państwowa przestaje do reszty działać, w miejsce jej tworzą się nowe władze, miejskie, potem „komitety" w łonie Zgromadzenia i poza nim, wszystkie zbyt jeszcze słabe, by mogły w zupełności opanować sytuację. W miejsce wojska — widzimy Gwardię Narodową; ale przykład rewolucji paryskiej naśladuje prowincja: napady na zamki, burzenie ich, rozboje i grabieże szaleją w całym kraju. Zgromadzenie jest przerażone i uważa, że musi przyśpieszyć obrady, by jak najprędzej nadać państwu konstytucję; żywi ono nadzieję, że wtedy opanuje sytuację i uporządkuje życie w kraju na nowych zasadach. Zgromadzenie ma najlepszą wolę. I to nie tylko stan trzeci, ale i dwa wyższe: duchowieństwo a nawet szlachta. Gotowi są ponieść nawet ciężkie ofiary, byle ratować kraj, który — jak to dobrze odczuwają — leci w przepaść. Ofiarność, granicząca u niektórych z bohaterstwem, dochodzi do szczytu w ową słynną „szaloną noc" z 4 na 5 sierpnia 1789.

* * *

Rzecz interesująca, że wieści o krwawych rozruchach na prowincji skłoniły do ofiar właśnie przedstawicieli duchowieństwa i szlachty w Zgromadzeniu. Stan trzeci, stojąc na stanowisku starych, ale obowiązujących jeszcze praw, potępiał wszelki bunt i nadużycia i żądał, by dotychczasowe świadczenia były nadal wykonywane.

Jednak stany uprzywilejowane rozumiały, iż nie można w takiej chwili, gdy dach pali się nad głową, upierać się przy owym ciasnym legaliźmie i że trzeba tę rewolucję agrarną, która się już dokonała faktycznie, niejako ulegalizować, gwałtownej bowiem fali wypadków nie odwróci już żadna siła ludzka, a wszelkie uchwały i dekrety nakazujące spokój pozostaną wobec niej pustą gadaniną. Ale z tym trzeźwym poglądem na sytuację połączył się przedziwny, nieoczekiwany entuzjazm warstw wyższych: oni nie tylko m u s i e l i, ale przede wszystkim c h c i e l i dać — nie wszyscy, ale najszlachetniejsi spośród nich.

Właśnie w ową noc sierpniową z 4 na 5 Zgromadzenie obradowało w permanencji, głowiąc się nad opanowaniem wypadków w całym kraju, gdy zerwał się ze swego miejsca młody wicehrabia de Noailles i zaproponował zniesienie pańszczyzny oraz poddaństwa osobistego bez odszkodowania. Inne prawa senioralne miałyby być wykupione. Dodał też, że podatki powinny obciążać wszystkich Francuzów proporcjonalnie do ich dochodów. Ta zresztą myśl była już wcześniej podnoszona w Zgromadzeniu. Cały ten wniosek de Noailles'a był pewnego rodzaju groteską: wicehrabia był znanym utracjuszem i bankrutem, niełatwo więc było mu rezygnować z praw senioralnych, których i tak nie posiadał. Wystąpienie jego byłoby też przeszło bez echa, gdyby w tej chwili nie był go poparł książę d'Aiguillon, właśnie jeden z najbogatszych panów Francji. Już dzień przed tym w Klubie Bretońskim, znanym z wolnomyślnych przekonań swych członków, książę ten mówił o konieczności zniesienia przeżytków ustroju feudalnego — a w ową „szaloną noc" rad był, że może przyczynić się do urzeczywistnienia swych myśli. Po mowie ks. d'Aiguillon entuzjazm ogarnął Zgromadzenie; po kolei przedstawiciele szlachty wymieniają prawa, które należy znieść, prócz poddaństwa zatem, prawo polowania, hodowli gołębi i cały szereg innych niezmiernie przykrych dla rolnika ciężarów. Przyłącza się duchowieństwo pod wodzą biskupa z Chartres — Lubersac'a, żądając zniesienia dziesięcin a nawet dochodów kazualnych. Nastała chwila niesłychanego uniesienia, ogólnej radości, ustały mowy, a ze wszystkich stron sali zagrzmiały okrzyki i oklaski. Rewolucja najszlachetniejsza, rewolucja przeciw egoizmowi objęła cały naród w tych jego przedstawicielach. Nie tylko stany, ale i prowincje i miasta rezygnują ze swych szczególniejszych, nieraz od zamierzchłych czasów trwających przywilejów (Bretonia, Burgundia — Paryż, Lion i i.).

Świt już szarzał i park wersalski budził się ze snu, gdy o trzeciej rano zakończono tę „noc szaloną" jednomyślną uchwałą, głoszącą święte zjednoczenie narodu całego u boku króla, Ludwika XVI. Znów entuzjazm, krzyki i oklaski trwały dobry kwadrans — Ludwik XVI otrzymał tytuł: „odnowiciela wolności francuskiej".

* * *

Uchwały „szalonej nocy" zawierały w zawiązku wszystkie ważniejsze reformy polityczne, społeczne, ekonomiczne i administracyjne rewolucji — ale w zawiązku dopiero. Celem głównym Zgromadzenia — jak wiemy — było uchwalenie konstytucji. Poprzedzić ją miało zestawienie najogólniejszych zasad nowego porządku, czyli tak zwana „Deklaracja praw człowieka i obywatela" — nazwę zapożyczono od Amerykanów. Pracowały nad ujęciem tych zasad najtęższe głowy w Zgromadzeniu już od początku lipca (La Fayette, Sieyes i i.); „Deklaracja" miała być „prosta, dostępna dla wszystkich umysłów i miała stać się katechizmem narodowym".

Po długich debatach nad kilku przedstawionymi w Zgromadzeniu projektami „Deklaracji" wybrano i uchwalono w dniu 17 sierpnia projekt wypracowany w tzw. „szóstym biurze" Zgromadzenia; biuru temu przewodniczył arcybiskup Bordeaux, Champion de Cice

———

Jeszcze o Bartłomieju Jabłońskim

Swego czasu przytoczyliśmy wspomnienia o pierwszym księgarzu polskim, jeżdżącym na wózku, wyjęte z „Przeglądu Księgarskiego". Najnowszy numer tego pisma podaje dalsze przyczynki do tej charakterystycznej postaci, wyjęte z „Bibliopolów lwowskich". M. Opałka a skomentowane przez M. Stawarza. Otóż okazuje się, że Bartłomiej Jabłoński, ojciec Kajetana, założył w 1816 r. księgarenkę sortymentową, wydającą również od czasu do czasu własne książki. Opałek w taki sposób opisuje postać tego księgarza: „Na dalekiej prowincji, po obwodowych miasteczkach, nie było za czasów Jabłońskiego, to znaczy w pierwszych latach XIX stulecia księgarni. Toż co roku wybierał się pan Bartłomiej rzemiennym dyszlem na chjadżkę po kraju z towarem.

Jabłoński był popularną a zarazem charakterystyczną postacią w mieście, kiedy w stroju polskim, z siwymi, opadającymi na ramiona włosami przesuwał się wsparty na lasce z gałką ko- ścianą pod murami Katedry, odżywała w tej kontuszowej postaci, rzuconej na tło szarych murów jakaś reminiscencja starego Lwowa, w którym jeszcze ani gubernatora ani dwugłowych orłów nie było. Zmarł Bartłomiej Jabłoński w roku 1842".

W taki sposób sprostowany zostaje opis Ludwika Grzymały Jabłonowskiego, zamieszczony w „Złotych czasach i wywczasach" a zacytowany poprzednio przez „Przegląd Księgarski". Jabłonowski poprostu pomylił ojca ze synem — pisze Stawarz. — Jeden i drugi byli księgarzami, Polakami z krwi i kości z tą różnicą, że ojciec Bartłomiej był bibliopolą i bibliofilem, zaś syn Kajetan był w dodatku namiętnym numizmatykiem. Objął on księgarnię po ojcu, prowadząc ją do roku 1863. Gdyby ktoś posiadał jeszcze dalsze szczegóły o tym pierwszym księgarzu polskim albo o jego synie — „Przegląd Księgarski" chętnie je wydrukuje.

———

Pamiętniki przyjaciółki Maeterlincka

Długoletnia przyjaciółka Maurycego Maeterlincka panna Georgette Leblanc ogłosiła swego czasu pamiętniki, które wzbudziły zrozumiałe echo. Poza wszystkim jednak pamiętniki te były napisane z werwą i talentem. Obecnie panna Leblanc przygotowuje nowy tom swoich pamiętników, obejmujący tym razem okres jej amerykańskie go pobytu. Opisuje ona trudności jakie napotkała na swej drodze artystycznej — głośne wieczory artystyczne, które odbywały się u niej — w piwnicy, służącej jej za mieszkanie. Książkę swoją zatytułuje Leblanc „La machine a courage" — maszyna do odwagi. — Zdaniem jej tytuł ten doskonale oddaje zwierciedla koleje jej życia.

Wykonawczyni literackiego testamentu

Znane wydawnictwo paryskie Albin Michel zapowiada debiut powieściowy młodej autorki Florise Londres, córki głośnego reportera, zaginionego tragicznie w czasie pożaru Georges Philippar. Albert Londres, ojciec debiutantki na niwie literackiej, mawiał że gdyby nie był zmuszony do wiecznego tułania się po globie ziemskim, osiadłby na wsi i pisał — a raczej spisywał te wszystkie powieści, które uroiły mu się w głowie w czasie tych podróży, jednakże zajęcia zawodowe i zmiana miejsca nie pozwoliły mu nigdy na przelanie gotowych koncepcyj powieściowych na papier. Obecnie córka zmarłego dziennikarza wypełnia testament ojcowski, składając rękopis do druku.

Przygotowania przedwojenne

PRZEZORNOŚĆ NASZYCH GOSPODYŃ

Jeść trzeba zawsze, tak samo podczas wojny, jak w czasie pokoju. Podczas wojny bywają trudności w dostawach, toteż każdy dom rodzinny, każda dobra gospodyni, stara się już w razie prawdopodobieństwa wojny zaopatrzyć spiżarnię w t. zw. artykuły pierwszej potrzeby, zwłaszcza w te, które się nie psują: cukier, makaron, ryż, kawa, herbata a poza tym — świece, nafta, węgiel, mydło itp.

Społeczeństwo polskie było w ciągu ostatnich miesięcy i tygodni stale przestrzegane przez prasę i radio, że wobec zaognionej sytuacji politycznej należy robić pewne, niewielkie zresztą zapasy. Nie dlatego, żeby w Polsce mogło kiedykolwiek zabraknąć żywności, bo jako kraj wybitnie rolniczy mamy jej poddostatkiem, ale dlatego, żeby w pierwszych dniach mobilizacji nie robić masowego szturmu na sklepy spożywcze.

Ludzie przezorni poczynili zawczasu odpowiednie zakupy, ale znaleźli się i tacy, którzy dopiero w ostatniej chwili przypomnieli sobie, że mają cukru tylko tyle, co w cukiernicy na stole, że w kredensie nie ma ani jednego deka herbaty, a w spiżarni napróżnoby szukać ryżu czy mąki. Więc nagwałt lecą paniusie do sklepów detalicznych i recytują całe litanie „zapasów" osłupiałym subiektom. Ta zamawia 50 kg. mąki, tamta chce 100 kg. cukru, inna znowu beczkę nafty, a w sklepie ścisk, wrzask i rwetes, jakby się nakręcało film wojenny. A po kiego diabła te 50 kg. mąki albo 100 kg. cukru? Przecież i mąki i cukru mamy po dziurki nosa, więc nie dziś to jutro będą we Lwowie nowe transporty i nowe zapasy. Czy nie wystarczy 2 kg, 4 kg, 5 kg, bo większe ilości mąki psują sie, tęchną, a worków z cukrem nie ma gdzie trzymać. Więc pomału, drogie panie, zaopatrujcie gospodarstwo domowe, ale z praktycznym namysłem, nie byle jak i nie wszystkie naraz. Jeśli sklep pełny ludzi, to lepiej poczekać jeden czy dwa dni z zakupami, a potem spokojnie i wygodnie wszystko załatwić, bo wszystkiego we Lwowie będziemy mieli wbród, bez względu na to czy wybuchnie wojna, czy nie.

Masowe wykupywanie środków żywności powinno i musi ustać, bo nie ma żadnego sensu. Natomiast należy systematycznie dbać o stałe zaopatrzenie domu w niezbędną ilość artykułów pierwszej potrzeby, uzupełnianych w miarę zużycia.

Pomimo przesadnej gorliwości kupujących, ceny nigdzie nie poszły w górę i nie śmią pójść w górę. Ci kupcy, którzy zaczynają już przemyśliwać o chowaniu tłuszczów czy innych ważnych artykułów, zawiodą sie srodze w swoich głupich i nieuczciwych spekulacjach. Zawiodą się podwójnie, bo rynek lwowski jest i będzie obficie zaopatrzony, a towar pochowany ulegnie zepsuciu. To raz. A powtóre — pomysłowi spekulanci i kandydaci na „paskarzy" — mogą się stać kandydatami np. do Berezy. Więc lepiej kupczyć sumiennie i rozsądnie, niż ryzykować majątek — i coś jeszcze.

Spokój i zimna krew, którą cały naród polski zachowuje w obecnej doniosłej chwili dziejowej, nakazuje nam też zachowanie porządku i rozwagi w drobnych sprawach życia codziennego.

O renesans powieści sensacyjnej

Na wszystkich rynkach literackich, tak Europy jak Ameryki, powieść sensacyjna cieszy się znacznym wzięciem. Jednakże powieść ta, tworzona przeważnie dla konsumentów o minimalnych wymaganiach literackich, jest zwykle zaprzeczeniem sztuki, a nawet rzemiosła pisarskiego. W związku z tym występuje na łamach ostatnich „Les Nouvelles Litteraires" Francis de Miomandre przeciwko obecnej powieści sensacyjnej, domagając się jej renesansu. Powieść taka, dowodzi znakomity krytyk, jest produktem literackim bardzo potrzebnym i powinno zwrócić się na nią baczniejszą uwagę. Zamiast brudnego reportażu z życia, popieprzonego policyjnymi komplikacjami, należałoby dać intelektualną powieść sensacyjną, opartą na podbudówce filozoficznej i okultystycznej. Przykładem, jak powieść taka powinna wyglądać, jest książka Maurycego Magre pt. „Jean de Fodoas", opowiadająca przygody młodego szlachcica tuluzańskiego na dworze sułtana Akbara. Należy tu przypomnieć, że w naszej literaturze znakomitymi powieściami w tym rodzaju były utwory zmarłego przed kilku laty Stefana Grabińskiego, proszące się po prostu o wznowienie.

NIEMIECKIE ORGANIZACJE POLITYCZNE W POLSCE

Wedle danych, zawartych w „Małym Roczniku Statystycznym", spis ludności wykazał, że w Polsce żyje 757.432 ludzi, przyznających się do narodowości niemieckiej.

Spośród tych ludzi jest około 125.000 zorganizowanych politycznie t. j. będących członkami partii politycznych. Oczywiście cyfrę tę należy traktować „cum grano salis", t. j. z poważnymi zastrzeżeniami. Bo faktycznie liczba czynnych członków tych partii jest stosunkowo mała. Czynni są przywódcy, agitatorzy, funkcjonariusze partyjni. Gros członków — to ludzie pod naporem presji politycznej zmuszeni do zapisywania się i figurowania w listach stronnictw. Napór ten wzmagał się zwłaszcza w ostatnich latach pod wpływem zestokrotniałej agitacji narodowo-socjalistycznej.

Otóż tych około 125.000 Niemców w Polsce wchodzi w skład 8-miu stronnictw politycznych. Oto one:

1) „Deutscher Volksverband in Polen" z centralą w Łodzi pod przewodnictwem Ludwika Wolffa (kół 210, członków 10.941). Zasięg tego stronnictwa obejmuje województwo łódzkie, warszawskie i rozprószone w centrum kraju mniejszości niemieckie.

2) „Deutsche Vereinigung" z centralą w Bydgoszczy, pod przewodnictwem dr. Hansa Kohnerta (kół 248, członków 35.180). Zasięg: wojew. pomorskie i poznańskie.

3) „Deutscher Volksbund für Polnisch-Schlesien" z centralą w Katowicach pod przewodnictwem Ottona Ulitza (kół 8, członków 26.306). Zasięg: Górny Śląsk.

4) „Deutscher Volksblock für Schlesien" z centralą w Katowicach pod przewodnictwem Pawła Goletza (kół 24, członków 6.448). Zasięg: G. Śląsk.

5) „Jungdeutsche Partei für Polen" z centralą w Bielsku pod przewod. inż. Rudolfa Wiesnera (kół 452, członków 39.743). Zasięg: Pomorze, Poznańskie, G. Śląsk.

6) „Deutsch-Christliche Volksspartei" z centralą w Katowicach pod przewodn. Jerzego Janischowsky'ego (kół 9, członków 970). Zasięg: G. Śląsk.

7) „Vereinigung der Deutschen in Polen" z centralą w Łodzi pod przewodn. Krzysztofa Schiefera (kół 15, członków 1.860). Zasięg: woj. łódzkie.

8) „Deutsche Sozialistische Arbeiterpartei" z centralą w Łodzi pod przewodn. Emila Zerbe (kół 18, członków 3.131). Zasięg: woj. łódzkie, G. Śląsk.

Pięć pierwszych spośród powyżej wymienionych stronnictw stoi na stanowisku programu narodowo-socjalistycznego i stanowi podwórko ideologii hitleryzmu w Polsce.

W województwach środkowych, a więc tam, gdzie wpływ na mniejszość niemiecką wywiera posiadający w Łodzi centralę „Deutscher Volksverband" — to przenikanie hitlerowskich doktryn zaznaczyło się dopiero w r. 1937. W innych partiach, działających w wojew. zachodnich — na Śląsku, Poznańskiem i Pomorzu — o wiele wcześniej.

Bardzo charakterystyczna jest zwłaszcza robota polityczna, przeprowadzona właśnie w województwach środkowych. Żył tu element, który z dziada i pradziadza czuł się dobrze w obrębie żywiołu polskiego, nie był nigdy hamowany ani w swych prawach językowych, ani w swych uczuciach religijnych — element, który stale podkreślał swą państwową przynależność polską i dawał jej wyraz przez uczestnictwo choćby np. w polskich instytucjach wyższej użyteczności, jak Czerwony Krzyż, L. O. P. P. i t. d.

Otóż od r. 1937 poczęto tych niemieckich kolonistów „aktywizować", przepajać doktryną narodowo-socjalistyczną, traktować jako ekspozyturę imperializmu niemieckiego i kierować na bezdroża irredenty.

Oczywiście w partiach, działających w naszych zachodnich województwach, robota ta szła pełną parą i z całym rozmachem, ale równocześnie docierała i do skupisk niemieckich w

(Dalszy ciąg na str. 9-tej)

Przegląd prasy

Decydujące chwile

Pod tym tytułem pisze „Kurier Czerwony":

W obliczu przygotowań wojennych i obłędnej hecy propagandowej Niemiec, narody pokojowe wzmacniają swoje zbrojne pogotowie.

Według pobieżnych obliczeń na granicach europejskich stoi z bronią u nogi 12 milionów ludzi. I cyfra ta zwiększa się z każdym dniem.

Pakt niemiecko-sowiecki krył w sobie jedno niebezpieczeństwo, że wywoła nowe złudzenie w masach niemieckich, iż teraz mocarstwa frontu pokoju „ustąpią". Liczyło na to złudzenie kierownictwo Trzeciej Rzeszy, gdyż jeśli się zdecydowało zapłacić tak kolosalną cenę — przekreślenie całej doktryny, wyrzeczenie się pionu wieloletnich zabiegów o przyjaźń Japonii, Hiszpanii itd. za bezwartościowy „świstek papieru", to niewątpliwie dlatego, że spodziewało się posiać zamieszanie w szeregi przeciwników. Jak gracz, który, przegrywając, hazarduje się coraz bardziej, postawiono wszystko na jedną kartę.

Ale te złudzenia prysły. Może nie masy, przed którymi zatajono jasne ostrzeżenie rządu angielskiego, ale kierownictwo Trzeciej Rzeszy po komunikacie londyńskim i piśmie Chamberlaina do kanclerza żadnych złudzeń mieć nie może. Tak kosztowny fajerwerk pożądanego wyniku nie dał.

Stanowisko zajęte przez Hitlera w rozmowie z brytyjskim ambasadorem nie świadczy jednak, by ostrzeżenie ngielskie poskutkowało. Czyżby Hitler zdecydował się ostatecznie na wojnę?

Odpowiedź na to przyniosą dni najbliższe.

W każdym razie sytuacja jest całkowicie jasna. Gdy zawiódł gest desperacki i daremne okazało się wyrzeczenie się atutów dotychczasowej polityki, gdy rozpaczliwe „salto mortale" okazało się skokiem w próżnię, gdy żadne złudzenia nie są już możliwe, Niemcy rozważają dziś tylko dwie możliwości: albo rzucić się w przepaść wojny, albo zawrócić z dotychczasowej drogi i zdecydować się na normalne współżycie z innymi narodami.

Jeśli ostatecznie zdecydują się na wojnę, zastaną Polskę, wierną swej mi[sji] dziejowej gotową do walki o wolność własną i wolność całej Europy. Do walki „za naszą wolność i waszą".

Polityka Sowietów w ocenie PPS

„Robotnik" ocenia w następujący sposób politykę Kremla:

Dla Polskiej Partii Socjalistycznej i dla brytyjskiej Partii Pracy „przeskoczenie" Związku Republik Sowieckich na platformę poparcia pośredniego, ofiarowanego „Trzeciej Rzeszy, — nie stanowi znowu takiej ogromnej niespodzianki. Cynizm „przeskoczenia" jest wszakże bądź co bądź pewną niespodzianką. To nie jest zresztą takie ważne.

Ważne jest to, że wola obrony Polski, Wielkiej Brytanii i Francji nie ulega żądnemu zachwianiu, że Stany Zjednoczone Ameryki Północnej są „murowane" i że „szybko pracują ludzie podziemni" na ziemiach, objętych władzą kanclerza Hitlera

Łamańce III Rzeszy

W „Kurierze Warszawskim" czytamy:

Kiedyż to Führer i kanclerz Hitler po raz pierwszy zaniechał, w głośnej mowie, jakieikolwiek napaści przeciw Rosji Sowieckiej?

Oto w mowie w Reichstagu z 28-go kwietnia rb., kiedy Trzecia Rzesza zrzuciła wobec Polski maskę z twarzy i weszła z nami w ostry zatarg, a gdy jednocześnie Anglia i Francja przystąpiły do budowy rozległej zapory, zwartej i silnej przeciw zaborczym dążeniom Niemiec. Jak ręką odjął. W jednej chwili Führer i kanclerz Hitler wraz z całą III Rzeszą przerzucił się z krańcowej napastliwości wobec Rosji Sowieckiej w wymownie uprzejme milczenie, a zarazem w podziemne zabiegi zalotne, które zaznaczały się na zewnątrz w ruchliwej gorliwości ambasadora Rzeszy w Moskwie hr. Schulenburga.

Więc gra i tylko gra: wczoraj tak, dzisiaj inaczej, jutro z powrotem.

Aby to ocenić właściwie, wystarczy sobie przypomnieć że Rzesza Niemiecka — jak miała z Polską od 26-go stycznia 1934 układ dziesiecioletni o niezaczepianiu i nienapadaniu na się wzajemnym, który po latach pięciu nieprawnie zerwała, jakby nigdy nic — tak też ma od 6-go grudnia 1938, po Monachium, takiż układ z Francją, który niby trwa nadal, chociaż z treści jego i wartości rzeczywistej nic nie pozostało, podobnie jak z oświadczenia wspólnego Chamberlain—Hitler z 30-go września 1938 w Monachium o przyjaźni angielsko-niemieckiej, które nie zostało odwołane, ale które bezprawnie Trzecia Rzsza podarła w strzępy.

Trzecia Rzesza po marcu rb. zabiegała o podobne układy z państwami skandynawskimi i bałtyckimi i już je zawarła z Danią, Litwą, Łotwą i Estonią. Wartość tych układów jest bardzo względna. Bo, jak przed nimi i po nich było wiadomo, że żadne z tych państw nie napadnie na Niemcy, tak też przed nimi i po nich wiadomo, że Niemcy nie napadną na nic.., póki nie będą mogły.

Podobnie było i nadal będzie wiadomo, że nie napadnie na Niemcy Rosja, która z Rzeszą zresztą nie graniczy, a Niemcy.., widocznie w tej chwili napaść jeszcze nie mogą, skoro zawierają ten układ.

I tu tkwi istota sprawy. Niemcy, widząc, iż w obecnym stanie rzeczy nie mogą myśleć o wyprawie na Rosję Sowiecką, musiały połknąć niejako z powrotem wszystkie na nią napaści i wykrztusić uprzejmą gotowość porozumienia w zgodzie i pokoju. Wszystko to na jakiś czas.

DZIEŃ

26 sierpnia **Sobota**

NPM. Częst.

Jutro: Prz. ś. Kazim.

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt tzym.skat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Sobota, 26. VIII., g. 20: „Szkarłatne róże".
Niedziela, 27. 8., godz. 16: „Szkarłatne róże".
Niedziela, 27. 8., godz. 20: „Paryżanka".
Poniedziałek, 28. bm., godz. 18: „Paryżanka".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Kościuszko pod Racławicami i Dziewczę z dalekiej Północy.
APOLLO: Pieśniarz Zachodu.
ATLANTIC: Rywalki.
BAJKA: Lokaj jaśnie pani i kolor. dodatek
BAŁTYK: Zaza
CASINO: Wesoło żyjemy.
CHIMERA: Rena (Sprawa 777).
EMPIRE: Trzech Podchorążych
EUROPA: Zwycięzcy żywiołu.
GLORIA: Kiedy jesteś zakochana i W kryjówce Tarzana.
GRAŻYNA: Dziewczęta z Nowolipek i Ada to nie wypada.
KOPERNIK: Syn Frankensteina.
MARYSIENKA: Syn kantora wedł. piosenki Miasteczko Bełz.
METRO: Znachor i Szczęśliwa 13-tka.
MIRAŻ: Prokurator Andrejew oraz Trafalgar
MUZA: Złudzenie życi.
PALACE: Melodie cygańskie
PAX: Nieczynne do 1-go IX.
RAJ: Kibic, komedia.
RIALTO: Zatańczymy.
ROXY: Droga do Rio i Teodora robi karierę.
STYLOWY: Gdy Madelon i rewia Refrena
ŚWIATOWID: Kurier carski i Rycerze pustyni.
ŚWIT: Ślepy zaułek oraz 24 godzin miłości.
TON: Dzień na wyścigach i Rakietą na Marsa.
UCIECHA: Ostrożnie profesorze oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Rosja carska.

TEATR

— TEATR WIELKI. W sobotę, 26 bm. o godz. 20 i w niedzielę 27 bm. o godzinie 16 nieodwołalnie dwa ostatnie złotówkowe przedstawienia w tym sezonie. Graną będzie komedia w 3-ch aktach A. Benedetti'ego „Szkarłatne róże" z p. Janiną Hitnarowicz w głównej roli. — Dalszą obsadę tworzą pp. J. Wiedeńska, R. Hierowski i S. Michułowicz. — Reżyseria St. Cegielskiego. Dekoracje: T. Boguszewskiej. Ceny miejsc 1 zł, krzesła na III balkonie po 50 gr.

— TEATR ROZMAITOŚCI. Dla amatorów operetki przygotowuje Zrzeszenie artystów wesołą i melodyjną operetkę W. Kollo'a pt. „Baron Kimmel", którą wystawi już w przyszłym tygodniu w sali Teatru Rozmaitości. — Szczegóły podadzą afisze.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „PARYŻANKI". W Teatrze Wielkim, w niedzielę, 27 bm., o godz. 20 i w poniedziałek 28 bm. o godz. 18 odbędą się dwa ostatnie w tym sezonie przedstawienia komedii w 3-ch aktach H. Becque'a „Paryżanka", w obsadzie premierowej. — Reżyseria L. Schillera. Dekoracje M. Różańskiego. — Ceny miejsc najniższe V.

RÓŻNE

— TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH zawiadamia, że w niedzielę 27 bm. o 12-tej nastąpi otwarcie „Salonu jesiennego" w salach Towarzystwa, pl. Mariacki 9, I. p. Ujrzymy kolekcje prac B. Barbackiego (Nowy Sącz), A. Bunscha (Bielsko) i L. Czajkowskiego (Paryż). Ponadto: Z. Albinowska-Minkiewiczowa, St. Roczarowska, St. Gałek (Zakopane), W. Gościński, St. Jacyszynówna, A. Kalinowski, M. Kitz, J. Kratochwila-Widymska, J. Nowotnowa, J. Rupniewski (Bydgoszcz), K. Wygrzywalski i J. Trusz.

Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych uruchamia na pl. Targów Wschodnich w pawilonie 10A „Salon sprzedaży" na czas trwania Targów, od 2 do 12 września br. włącznie.

— „LWOWIANIE POZNAJCIE LWÓW". W niedzielę, dnia 27 bm. urządza Związek Popierania Turystyki m. Lwowa dla Lwowian wycieczkę do 2 Muzeów: Króla Jana III Sobieskiego: (mieszkanie królewskie, sala tronowa, senatorów, zbiory broni, galeria obrazów: „Sybir"), oraz Muzeum im. Orzechowicza (sztuka polska i obca, sale szopenowskie).

Zbiórka w lokalu Z. P. T., Kilińskiego 4, o 11-tej. Koszt udziału w wycieczce 50 gr., młodzież 40 gr.

— UWAGA! MARYNARZE REZERWY. Na terenie Lwowa powstał Związek Marynarzy Rezerwy R. P. Prosimy więc wszystkich Kolegów marynarzy o zapisywanie się na członków Związku. Zapisy przyjmuje się w poniedziałki, środy i soboty od godziny 18 do 20 przy ul. Podlewskiego 1, II. p.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 19 do 25 sierpnia br.:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — J. Zuckermana, ul. Piłsudskiego.

Program międzynar. zawodów o puchar Gordon Bennetta

W dniu 3 września, jak już już donosiliśmy odbędzie się we Lwowie start do Międzynarodowych Zawodów Balonów Wolnych o puchar Gordon Benneta, nad którymi protektorat raczył objąć Pan Prezydent R. P. Prof. Dr. Ignacy Mościcki, a w skład Komitetu Honorowego weszli przedstawiciele Władz cywilnych i wojskowych z p. Premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele.

Start odbędzie się na błoniach przy ul. Kulparkowskiej, dokąd zostanie zorganizowana wygodna komunikacja.

Szczegółowy program zawodów przedstawia się następująco: W dniu 30 sierpnia przyjazd zawodników. 31 sierpnia godz. 17-ta lampka wina w salonach Ratusza, godz. 19-ta odprawa zawodników w sali posiedzeń Rady miejskiej. 1 września godz. 8.30 odjazd zawodników z hotelu we Lwowie na pole wzlotów, od godz. 9 do 12 rozpakowywanie sprzętu. 2 września od godz. 9 do 12 zawodnicy zwiedzą miasto, od 12—14 zwiedzanie Targów Wschodnich, od godz. 16 do 19-tej przygotowanie sprzętu do startu.

3 września godz. 9-ta rozpoczęcie napełniania balonów, godz. 14—15 plombowanie barografów, regulowanie zegarów itp., godz. 17-ta przyjazd przedstawicieli władz na pole wzlotów, godz. 17.35 otwarcie zawodów przez wiceministra komunikacji inż. Bobkowskiego, godz. 17.45 start balonu „Mościce", który poprzedzi starty balonów biorących udział w zawodach, godz. 17.50 ogłoszenie listy klubów i zawodników biorących udział w zawodach, godz. 17.55 doprowadzenie pierwszego balonu na start, godz. 18-ta start pierwszego balonu konkursowego, godz. 18—18.30 starty następnych balonów biorących udział w zawodach, godz. 18.35 start balonu „Sanok", który zabierze ze sobą pocztę. Będzie to ostatni balon, który wystartuje z pola wzlotów.

POCZTA PODCZAS ZAWODÓW BALONOWYCH.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów we Lwowie komunikuje: Z okazji Międzynar. Zawodów Gordon Bennetta, Dyrekcja Okręgu uruchamia na czas zawodów na polu wzlotów przy ul. Stryjskiej, Oddział U. P. Lwów 1, wraz z pocztą ruchomą. Przesyłki listowe będą stemplowane specjalnym datownikiem.

Sprawca ohydnego zamachu na staruszkę zgłosił się w policji

(a) Donieśliśmy onegdaj o wstrząsającym zajściu, jakie wydarzyło się przy ulicy Traugutta 5, gdzie niejaki Stanisław Knauer, liczący 49 lat, robotnik kolejowy, na tle nieporozumień rodzinnych uderzeniem dwukrotnym siekierą w głowę, usiłował pozbawić życia swą 82-letnią ciotkę Jadwigę Putiatyckę. Staruszkę w ciężkim stanie przewieziono do szpitala powszechnego, a sprawca zbiegł w nieznanym kierunku i ukrywał się przed policją. Jak okazało się, wyjechał do Brzuchowic, skąd wrócił wczoraj i oddał się w ręce policji.

Zagadkowe zajście w parku Narutowicza

(a) Zamieszkała przy ulicy Gdańskiej 17, Helena Żarkowska wniosła wczoraj w Komisariacie policyjnym do niesienie, zwrócone przeciw mężowi Kazimierzowi (ul. Ormiańska 22), z którym pozostaje w separacji. Według tego doniesienia, gdy wymieniona przechodziła w dniu wczorajszym wczesnym rankiem przez park Narutowicza, zaszedł jej drogę mąż Kazimierz, a skierowawszy ku niej rewolwer, usiłował ją zastrzelić. Rewolwer zaciął się, skutkiem czego wyszła cało z niebezpiecznej przygody. Żarkowski, po stwierdzeniu, że rewolwer jest nie do użytku, szybko oddalił się. Wydział śledczy prowadzi dochodzenia, zmierzające do ustalenia, czy doniesienie Żarkowskiej pokrywa się z rzeczywistym stanem sprawy. Podobno Żarkowski kilkakrotnie usiłował nakłonić żonę do powrotu do domu, a gdy jego usiłowania nie dawały wyniku, starał się jeszcze raz w czasie zetknięcia się z nią w parku namówić, by wróciła, a wobec stanowczej je odmowy, wyłoniło się zajście, powyżej opisane.

Powrót starosty dra Klimowieckiego

Starosta Grodzki Dr. Romuald Klimowiecki powrócił z urlopu i objął w dniu dzisiejszym urzędowanie.

Pilne wezwanie Sióstr P. C. K.

Okręgowa Sekcja Sióstr Polskiego Czerwonego Krzyża we Lwowie wzywa wszystkie zamieszkałe we Lwowie Siostry rezerwy i pogotowia sanitarnego do natychmiastowego zgłoszenia się w biurze Sekcji ul. Łyczakowska 37/a, w sprawach organizacyjnych.

Biuro Sekcji czynne jest od 9-tej do 20-tej. Siotry zamieszkałe pod Lwowem proszone są o natychmiastowe pisemne podanie obecnych adresów.

Odwołanie wycieczek popularnych

Delegatura Ligi Popierania Turystyki odwołuje wycieczki pociągami popularnymi ze Lwowa do Warszawy w dniu 26 sierpnia i do Sławska i Janowa Lwowskiego w dniu 27 sierpnia br. Po zwrot pieniędzy za zakupione karty należy zgłaszać się do tej kasy biletowej, w której karty zostały zakupione.

Przez zieloną granicę zbiegł z Czech do Polski

(a) Wywiadowca policyjny przytrzymał wczoraj na ulicy Piotra Czyżowa, liczącego 58 lat, prawosławnego, pochodzącego z Sudohdan w pow. włodzimierskim (Rosja). Czyżow przeszedł zieloną granicę z Czech do Polski i przywędrował aż do Lwowa, gdzie został przytrzymany. Odpowiadać będzie za nielegalne przekroczenie granicy.

Ze sali szpitalnej

(a) Wieczorem przewieziona została do szpitala powszechnego Mieczysława Sawan (ul. Sosnowa 7), u której stwierdzono ogólne potłuczenie ciała skutkiem potrącenia przez samochód.

Dalej znalazł się na sali szpitalnej Franciszek Suwer z Zubrzy, którego ciął nożem w głowę i w rękę Stanisław Smolnicki.

Wreszcie nad ranem dostawiono do szpitala zamieszkałego w Chodorowie Michała Leszka, którego nożem zranił ciężko w brzuch rzeźnik tamtejszy, Henryk Drojanowski. Rzeźnikiem-nożowcem, który w tak brutalny sposób wyrównał chwilowe porachunki z wymienionym, zajęła się policja.

Zamach samobójczy służącej

(a) Wczoraj po południu w szynku Mechla Messinga (ul. Sobieskiego 18) usiłowała pozbawić się życia przez wypicie znacznej ilości jodyny Maria Hawrylakówna, pozostająca w służbie przy pl. Bernardyńskim 12. Przewieziona została do szpitala powszechnego. Powodem usiłowanego samobójstwa miała być nieuleczalna choroba.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

PREZYDIUM OKRĘGU Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p., telefon 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW—GRODZKI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19 z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Wskazówki dla kandydatów na I. rok studiów Politechniki Lwowskiej

w roku akad. 1939/40

Zgłoszenia:

Kandydaci winni po uprzednim poddaniu się badaniu lekarskiemu, przedłożyć osobiście PP. Dziekanom podania o przyjęcie w dniach:

a) na Wydziale Inżynierii lądowej i wodnej: 18 i 19 września br.;

b) na Wydziale Architektonicznym: 18 i 19 września br.;

c) na Wydziale Mechanicznym 15 i 16 września br.;

d) na Wydziale Chemicznym: 18 i 19 września br.;

e) na Wydziale Roln.-Lasowym 15 i 16 września br.

Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględnione nie zostaną.

Kandydaci, którzy w r. b. służą w wojsku, winni zgłosić się także w terminach wyżej podanych, a najpóźniej do dni 5-ciu po zwolnieniu z wojska.

Kandydaci powołani do służby wojskowej na r. 1939/40 winni we własnym interesie przystąpić również do egzaminu kwalifikacyjnego w terminach, które podadzą Dziekanaty w osobnych ogłoszeniach.

Kandydaci ci nie podlegają badaniu lekarskiemu i nie opłacają należności z tego tytułu, nie opłacają również wpisowego, natomiast uiszczają opłatę manipulacyjną 10 zł. i należność za egzamin wstępny 20 zł. Po przyjęciu i przeprowadzeniu wpisu kandydaci ci nie otrzymują legitymacji, lecz tylko poświadczenie, że uzyskali przyjęcie i odroczenie terminu rozpoczęcia studiów na czas odbywania służby wojskowej.

Badanie lekarskie.

Kandydaci winni podać się badaniu lekarskiemu na Klinice Uniwersytetu JK. w następujących dniach:

a) na Wydziale Inżynierii lądowej i wodnej: 12 i 13 września br.;

b) na Wydziale Architektonicznym: 13 i 14 września br.;

c) na Wydziale Mechanicznym: 11 i 12 września br.;

d) na Wydziale Chemicznym: 14 i 15 września br.

e) na Wydziale Roln.-Lasowym 12 i 13 września br.

Badanie lekarskie kandydatek odbędzie się tylko dnia 13 września br. w Przychodni Przeciwgruźliczej, ul. Pijarów 6, parter.

Egzamin kwalifikacyjny:

Po dokonanym zgłoszeniu kandydaci mają poddać się egzaminowi kwalifikacyjnemu z następujących przedmiotów:

a) z geometrii wykreślnej, z matematyki i ze szkicowania na Wydziale Inżynierii lądowej i wodnej, dla abiturientów z liceów zawodowych (nie ogólnokształcących) ponadto z fizyki;

b) z geometrii wykreślnej z rysunków i z ogólnych wiadomości z historii kultury i sztuki na Wydziale Architektonicznym;

c) z matematyki, z fizyki, z geometrii wykreślnej i ze szkicowania odręcznego części maszynowych na Wydziale Mechanicznym;

d) z fizyki i z chemii na Wydziale Chemicznym;

e) z matematyki, fizyki, chemii i przyrody Polski w zakresie programów liceów ogólnokształcących na Wydziale Rolniczo-Lasowym.

Kandydaci, którzy w bież. r. służą w wojsku, ubiegać się mogą o wyznaczenie późniejszego terminu egzaminu kwalifikacyjnego.

Uwaga: Szczegółowych informacyj udziela Sekretariat Politechniki Lwowskiej (ul. Sapiehy L. 12) po otrzymaniu dokładnego adresu i znaczków pocztowych na porto odpowiedzi.

Kradną i kradną!...

(a) W czasie wsiadania do wozu tramwajowego na Wałach Hetmańskich Mojżesz Kalkstein stracił zegarek, skradziony mu przez nieznanego sprawcę. — Sumiennie pilnowała mieszkania Zuzanny Deszberg (ul. Potockiego 95) Kazimiera Dylkowa, która skradła na jej szkodę garderobę wartości 450 zł.

Na gorącym uczynku kradzieży „wiecznego pióra" przytrzymany został na ul. Legionów Mieczysław Duda (ul. św. Michała 32). — Dalej przytrzymany został Ignacy Seńków, pozostający bez miejsca zamieszkania, za kradzież balonu z wodą sodową ze stoiska na ulicy Mączyńskiego. Balon zwrócono fabryce wody sodowej „Krynica", sprawca kradzieży odstawiony został do sądu.

Uwaga!!! Ulica zabija!

Ostre zarządzenia w sprawie regulacji ruchu ulicznego

Statystyka ostatnich tygodni wykazuje jasno zwiększanie się z każdym niemal dniem ilości tragicznych wypadków spowodowanych przez nieostrożność szoferów, motocyklistów, cyklistów, jak również i przechodniów.

W związku z tym odbyła się w Starostwie grodzkim pod przewodnictwem radcy Bechmetiuka konferencja, w której udział wzięli: przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, wojskowości, Zarządu miasta, Kuratorium szkolnego, prasy, Małopolskiego Klubu Automobilowego, Klubu Motorowego Związku Strzeleckiego, Lwowskiego Towarzystwa Kolarzy i Motorzystów, Towarzystwa właścicieli dorożek samochodowych, oraz prezes Związku szoferów.

Sprawy niedomagania ruchu ulicznego we Lwowie referował bardzo dokładnie wicestarosta dr Dembowski. — Zwrócił szczególną uwagę na nieprzestrzeganie prawideł ruchu kołowego przez szoferów, motocyklistów i cyklistów, przez lekkomyślność których zdarzają się na ulicach Lwowa nieszczęśliwe wypadki.

Dużą również winę ponoszą sami przechodnie, którzy na jezdniach **przeznaczonych wyłącznie dla ruchu kołowego**, nie zwracają uwagi na przejeżdżające pojazdy, powodując w ten sposób przez swoją nieostrożność liczne wypadki.

Następnie dr Dembowski zwrócił się do przedstawiciela Kuratorium szkolnego, aby Kuratorium w sposób przez siebie uznany pouczyło młodzież, jak należy zachować się na jezdni.

Dla usprawnienia ruchu ulicznego zostaną usunięte wszystkie kioski znajdujące się obecnie na skrzyżowaniu ulic, oraz zostanie wydany zakaz urządzania na ulicach miasta koncertów przez grajków ulicznych. Na niektórych również ulicach nie wolno będzie jeździć pojazdom ciężarowym. Z głównych ulic miasta zostaną usunięci również żebracy.

W związku z niedomaganiami ruchu ulicznego we Lwowie, w dniach 26 i 27 bm. odbędzie się nauka chodzenia i jeżdżenia.

Następnie przemawiał naczelnik wydziału VII Zarządu miasta inż. Serafin, który omówił dążności miasta idące w kierunku usprawnienia ruchu ulicznego.

W dyskusji przemawiali: przedstawiciel Automobilklubu, Klubu Motorowego Związku i prezes Związku szoferów.

W sprawie regulacji ruchu ulicznego na terenie Lwowa, zostały wydane organom bezpieczeństwa ostre zarządzenia.

Ktokolwiek przekroczy prawidła i przepisy ruchu ulicznego, będzie natychmiast doraźnie karany mandatami karnymi — a jeśli nie przyjmie nałożonego mandatu, zostanie natychmiast przez organa policyjne doprowadzony przed specjalnie do tego powołanych urzędników Starostwa i ukarany w drodze postępowania administracyjnego.

Wszyscy więc obywatele, ze względu na czyhające na drogach publicznych niebezpieczeństwo, winni bezwzględnie stosować się do przepisów i prawideł ruchu ulicznego.

W najbliższym czasie rozpoczniemy druk sensacyjnej powieści popularnego autora amerykańskiego

LESLIE CHARTERISA

p. t.

ŚWIĄTEK W NOWYM JORKU

Ostatnio wyświetlano w Anglii przeróbkę powieści Charterisa.

Prasa nazywa „Świątka" nowoczesnym Robin Hoodem, dokazującym cudów w najdziwniejszych sytuacjach w walce z gangsterami i kidnapperami, oraz z przekupstwem sędziów.

Akcja odbywa się w pałacach i podziemiach Nowego Jorku.

Powieść przetłumaczyła z oryginału

Z. SKOLIMOWSKA

Piorun zabił cztery osoby i konia

(a) Nad powiatem rohatyńskim przeszła onegdaj wielka burza, połączona z ulewą i piorunami. W Łopusznej, w pow. rohatyńskim, piorun uderzył w miejscową wypalarnię wapna, przy czym śmierć ponieśli dwai robotnicy, Jan Małańczuk i Józef Choma, porażony został robotnik Bohdan Hryciów i kierownik wapniarni Izak Lindenbaum. Porażenia doznał również je den koń.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Waydowski Jerzy, dyr. Synd. Rolnego — Kraków; Woźniacki Florian, inż. — Warszawa; dr Borowicz Włodzimierz, przem. — Jedlicze; Zarzycki Jerzy, dyr. K. K. O. — Tomaszów-Lubelski; Neuman Janina, żona przem. — Bielsko; Cricewski Michał, kupiec — Czerniowce; Rabinowicz Dora, pryw. — Bielsko; dr Marton Janos, przem — Budapeszt; Próchnik Jakub, przem. — Borysław; Angel-Stoyanow Stefan, artyst.-malarz — Sofia; Velits Miklos, kupiec — Wiedeń; Rösner Józef, prokurent — Warszawa; Rubinstein Adam, przem. — Warszawa; dr Mayer Karol, prof. Uniwersyt. — Poznań; Wikaryjczyk Zofia, żona przem. — Gdynia; Banasiński Antoni, urzędnik — Warszawa; Grossman Jakub, przem. — Drohobycz; Knapski Stefan, major — Warszawa; dr Noryskiewicz Jan, ksiądz — Poznań; Rapczyński Marian, urzędn. — Warszawa; Kaczyńska Maria, dyr. szkoły — Zamość; Dubiner Helena, pryw. — Bielsko; Kroński Tadeusz, mgr filozof. — Warszawa; Wodzicki Ludwik, wł. dóbr — Lubień Wielki; Scheib Alfred, kupiec — Bielsko; Łepkowska A., żona kpt. — Kraków; Siemaszkowa Wanda, artystka — Katowice; Lachert Wacław, przem. — Warszawa; dr Imber Samuel, dziennikarz — Łódź; Wechsberg Stefania, pryw. — Lipiny-Śląsk; Makulski Tadeusz, inż. — Kraków; Szafrańska Zofia, mgr farmacji — Warszawa; Leszczyński Jerzy, inż. — Lwów; Bierschenk Teodor, nauczyciel — Warszawa; Bielecki Eugeniusz, nacz. Wydz. — Warszawa; Michałowski Adam, ppłk — Jarosław; Helferówna Wanda, pryw. — Kraków; Czernecki Adam, przedst. handl. — Kraków; Korablikowa Maria, mgr farmacji — Wilno; Szofman Józef, adwokat — Warszawa.

AUTOR „TARZANA" OBCHODZIŁ 64-TE URODZINY

Edgar Rice Burrouges, autor przygód Tarzana, święcił niedawno 64 rocznicę swych urodzin. W dniu tym urocza willa, położona w malowniczym zakątku Kalifornii, była celem licznych wycieczek dziennikarzy ze wszystkich stanów Ameryki Północnej. Na zapytanie jednego z dziennikarzy: czy natchnienie do napisania przygód Tarzana dał mu pobyt w Afryce? — autor odpowiedział: Mój drogi, czy wierzy pan, że inscenizator filmu „Maria Antonina" żył w Wersalu w wieku XVIII-ym?

Niemieckie organizacje polityczne w Polsce

(Dokończenie ze str. 7-mej)

wojew. środkowych i mniejszych, rozproszonych na wschodzie Polski (np. w woj. białostockim, lwowskim itp.).

Rozpoczęła się w tych środowiskach niemieckich migracja wewnętrzna ku naszym kresom zachodnim, by tam przede wszystkim wzmacniać żywioł germański. Stosowano zasadę „do ut des", mówiono np. Niemcowi w województwie łódzkim: zapisz się do partii narodowo-socjalistycznej, a ulokujemy twego syna w fabryce czy wielkim latifundium rolnym na zachodzie Polski.

Równocześnie zaczęto stosować na wielką skalę przemyt ludzi, nielegalną emigrację do Niemiec.

Wszystkie te poczynania i działania jako mocno kolidujące z prawem i oparte o podłoże wprost irredentystyczne — musiały spowodować wzrost przestępczości politycznej wśród mniejszości niemieckiej.

F. B

CIENIE „AUTARKII" WŁOSKIEJ

Często spotykanym hasłem propagandowym, przeciętnemu szaremu człowiekowi głęboko wpojonym, jest dynamiczny charakter gospodarki włoskiej, szybki rozwój potencjału produkcyjnego Włoch itd. Otóż wbrew tym popularnym twierdzeniom, dynamika procesów gospodarczych nie jest bynajmniej we Włoszech wielka i w ostatnim okresie ustępuje zdecydowanie choćby naszej:

Wskaźnik ogólnej produkcji przemysłowej Włoch

1929	100
1930	91,9
1931	77,4
1932	66,9
1933	73,7
1934	80,0
1935	93.8
1936	87.5
1937	99,6
1938	98,5

Jak widać z powyższego zestawienia, wskaźnik ogólny produkcji wynosił w roku 1938 zaledwie 98,5 i w ani jednym z lat poprzednich swej podstawy z r. 1929 nie przekroczył, podczas gdy w Polsce osiągnął w ub. r. 118. Realizatorzy więc dążeń autarkicznych Włoch mieli zadanie po części ułatwione, nie byli bowiem zmuszeni stawiać czoła trudnościom, wynikającym z szybkiego rozwoju produkcji przemysłowej i zwiększonego w związku z tym zapotrzebowania na surowce ponad dotychczasowe maksymalne normy.

Przyczyny osłabienia tętna życia gospodarczego Włoch są powszechnie znane. Nie omawiając ich szerzej, trzeba przypomnieć, iż Włochy są bądź co bądź jedynym krajem w Europie, prowadzącym od r. 1936 kampanie wojenne, najpierw w Abisynii, potem do marca 1939 w Hiszpanii. Wielki wysiłek finansowy, jaki został w te działania militarne i w ich konsekwencje ekonomiczne włożony, postawił Italię w sytuacji nie do pozazdroszczenia. W próbie, która być może niedługo nastąpi, organizm gospodarczy Włoch nie będzie mógł wykazać tej świeżości i elastyczności, która dla pragnących zwycięstwa jest potrzebna. „Zmęczenie" gospodarki włoskiej uwidacznia się również na odcinku nas interesującym, a więc w zakresie produkcji surowców krajowych, która uległa zahamowaniu i to nawet w tych gałęziach, w których nadal wielki procent zużycia pokrywany jest importem:

Produkcja w tys. tonn

	1937	1938
węgiel	964	959
ropa	14	13
ruda żelazna	1016	1011
jedwab sztuczny	48	46

Jeszcze wyraźniej ten proces występuje w pierwszym półroczu r. b.:

	styczeń — maj 1938	1939
węgiel*)	423	398
ropa*)	7	6
ruda żelazna	461	353
ruda manganowa	26	22
jedwab sztuczny	22	21
inne włókna sztuczne	37	34

Czemu przypisać powyższe zmiany? Gdyby proces zahamowania produkcji rozpoczął się w rb. i nie obejmował surowców włókienniczych, można by przypuszczać, iż to widmo bezpośredniego zagrożenia wojennego skłoniło Włochy do zmniejszenia eksploatacji swych złóż surowcowych. Jednakże fakty takie, jak to że wytwórczość zmniejszać się poczęła już w roku ub. a niekiedy i wcześniej, że proces ten pogłębia się pomimo zapewnień oficjalnych czynników włoskich o dalszym pogłębianiu polityki autarkicznej, że równocześnie sytuacja dewizowa nie pozwala na zwiększenie zakupów za granicą i przywóz ulega zmniejszeniu — nakazują szukać przyczyn gdzie indziej. Realizacja polityki autarkicznej jest kosztowna, zwłaszcza gdy intensyfikować trzeba produkcję złóż niskogatunkowych i ubogich ilościowo. Wymaga ona inwestycji nie tylko u źródła wytwarzania, czy wydobywania, ale i w zakładach przetwórczych, przechodzących z surowca zagranicznego na krajowy, wymaga w wielu wypadkach budowy nowych fabryk. Wycieńczone finansowo Włochy, z chronicznym i coraz to większym deficytem budżetowym, zmuszone do rozszerzenia i tak kolosalnych jak na nie bezpośrednich wydatków na armię, nie są w stanie pokrywać kosztów związanych z dalszym rozwojem samowystarczalności w tym stopniu, jak to czyniły dotychczas.

Na tle zarysowanych procesów zrównoważenie bilansu handlowego Włoch — jakie nastąpiło w b. r. nabiera specjalnego znaczenia.

Handel zagraniczny Włoch w miln. lirów:

	1936	1937	1938	1939 I pół.
przywóz	6,0	13,9	11,1	4,1
wywóz	5,5	10,4	10,4	4,1
saldo	0,5	3,5	0,7	0,0

Choć fakt ten stał się oczywiście odrazu jednym z atutów propagandy włoskiej, gdy przypatrzymy mu się bliżej okaże się, iż nie powinien on nikogo we Włoszech cieszyć. Uzyskanie równowagi nastąpiło przez drakońskie zmniejszenie przywozu o 835 miln. lirów w porównaniu z tym samym okresem roku ub. Oczywiście przede wszystkim ścinano import „zbędny". Pozycji takich jednak po szeregu lat ograniczeń przywozowych nie mogło być wiele, to też oszczędności musiały również objąć przywóz surowców przemysłowych, który też istotnie spadł w ciągu półrocza o 527 miln. lirów, a w wadze obniżył się zależnie od miesiąca o 5—8 proc. Dane te, łącznie z zahamowaniem wytwórczości szeregu surowców krajowych przy równoczesnym ożywieniu produkcji przemysłowej, zarysowującym się w ostatnich miesiącach pod wpływem pośpiesznych zbrojeń, mówią nie tyle o wzroście samowystarczalności, lecz o dalszym pogorszeniu sytuacji finansowej i dewizowej Włoch, która zmusiła je do wkroczenia na rozpaczliwą drogę ograniczenia zapasów wielu surowców, a w szeregu wypadków, jak analiza cyfr dowodzi, konsumowania istniejących. Droga ta jest w niektórych wypadkach konieczna, nie dowodzi ona jednak nigdy siły tego, kto ją wybrać musiał.

(„Naród i Państwo").

*) styczeń — czerwiec.

Niemcy wszystko kupują
gotując się do wojny

Ze wszystkich stron nadchodzą wiadomości, że Niemcy wydają olbrzymie sumy na zakup surowców, żywności, koni i t. p. Jest oczywistym, że zakupy te są czynione w celu utworzenia rezerw na wypadek wojny. Nie wiadomo skąd Niemcy biorą dewizy na te zakupy. Wydaje się, że w wielu wypadkach zakupy te są uskuteczniane bez zapłaty gotówką. Podobno wielka ilość eksporterów brytyjskich, z uwagi na dobre działanie angielsko-niemieckiego układu płatniczego, w ciągu ostatnich paru lat nie wymaga od Niemiec zapłaty z góry w gotówce za zamówione towary, jak to jest w zwyczaju w stosunku do tych krajów, które obowiązują ograniczenia dewizowe. Z uwagi na ryzyko wojenne oraz na bardzo duże zakupy niemieckie eksporterzy powinni liczyć się z tym, że ich należności mogą zostać zamrożone lub całkiem utracone. Dlatego też eksporterzy brytyjscy powinni zażądać zapłaty w gotówce przed wysłaniem towaru do Niemiec.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dewizy: Belgia 90.72; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Amsterdam 288.11; Kopenhaga 111.63; Londyn 25.00; N. Jork 533 1/2; Kabel 533 3/4; Oslo 125.47; Paryż 14.15; Sztokholm 128.77; Zurych 120.45; Mediolan 28.02.

Waluty: Belgi belgijskie 90.72; dolary amer. 533; dol. kanad. 532 1/2; flor. hol. 288.11; fr. franc. 14.15; fr. szwajc. 120.45; funty ang. 25.00; guld. gdańskie 100,25; kor. duńskie 111.63; kor. norw. 125.47; kor. szwedz. 128.77; liry włoskie 18.30; marki fin. 11.02. Marki niemieckie srebrne nie notowane.

Papiery procentowe: 4 1/2 wewnętrzna 60.50; 3 inwest. 1 em. 70.00, druga 69.00, serie obu nie notowane; 5 konwersyjna 63.00. 62.00 ost. setki 61.00 drobne; 5 kolejowe 61.00 59.00 ost. dr.; 4 premj. dolarowa 56.00; 4 konsolidacyjna 61.25, 60.50 ost. setki i drobne; 4 1/2 ziemskie seria piąta 50.00. 50.25; 5 Warszawy 1933 roku 56.00.

Akcje: Bank Polski 102.00; Cukier 34.00. Lilpop 76.00, 75.50; Haberbusch 50.00. Tendencja nieco słabsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn. 25. 8. N. Jork 468 1/8; Paryż 176.73; Mediolan 89.06; Belgia 27.62 1/2. Zurych 20.80; Amsterdam 870; Oslo 1990 1/2; Kopenhaga 22.39 3/4; Sztokholm 19 39 1/4; Berlin 11.75.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż. 25. 8. Londyn 176.68; N. Jork 38.40; Londyn 176.68.

Reszta nie notowana.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. 25. 8. N. Jork 446.

Innych kursów nie notowano.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 861 ton, tendencja spokojna; żyto obrót 2890 ton; jęczmień obrót 1X ton; owies obrót 35 ton.

Obrót ogólny 4841 ton.

Ceny artykułów bez zmian.

NOTOWANIA HURTOWYCH CEN WARZYW WE LWOWIE

Buraki 100 kg — 4.50—5 zł; cebula twarda gat. I. 100 kg — zł 4—4.50; fasola żółta 100 kg — zł 15—20; kalafiory gat. II — 100 sztuk — zł 15—20; gat. III. 100 sztuk — zł 10—15; kapusta biała w główkach, 100 sztuk — zł 4—5; kapusta włoska, w główkach 100 szt., — zł 4—5; Kukurydza 100 szt. zł 1.50—1.60; melony 100 kg — zł 35—45; pomidory gat. I, 100 kg — zł 10—12; gat. II, 100 kg — zł 7—9; ziemniaki jadalne 100 kg — zł 4.50—5.—.

Niemcy gromadzą coraz więcej nafty

Nafta — to dusza motoryzacji, a dla zmotoryzowanej armii, to nieodzowny środek do prowadzenia działań wojennych i duże szanse zwycięstwa nad przeciwnikiem, który jej posiada mało, albo wcale. Wiedzą o tym Niemcy i dlatego gromadzą zapasy nafty na cele wojenne. W pierwszym półroczu b. r. sprowadziły one 2.589.217 ton produktów naftowych, t. j. o 20 procent więcej niż w ub. r.

A. E. W. MASON

KÖNIGSMARK

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. DUKOWSKIEJ

173

— Nie — szepnęła, musiał więc pocałować jej ciemne włosy, w których tkwiły białe goździki.

— Jak gwiazdy, świecące na hebanowym niebie — rzekł.

— Poeto! — zawołała. Oddaliła się od niego, ale trzymała jego ręce, patrząc na niego roześmianymi, czarnymi oczami.

— Pewnie, że poeta, — powiedział dumnie. — Ale to twoja wina, kochana. Ty mnie poetą zrobiłaś. Nawet podczas kampanii we Flandrii, czy zapomniałaś?

Przez chwilę oczy jej zamgliły się.

— Zapomniałam... — powtórzyła ze smutnym uśmiechem, który dodawał tkliwości jej ustom. Przeżywała raz jeszcze owe długie, pełne niepokoju dni, gdy każda poczta mogła przynieść wiadomość o jego śmierci czy to na polu bitwy, czy w jakichś niepotrzebnych przygodach, w które się ciągle angażował. Wyrecytowała wiersz, który posłał jej przed bitwą pod Steinkirk. Nie był to wiersz, mogący rywalizować z poezją Racine'a, a i gramatyka jego nie była bez zarzutu, co zresztą u szlachcica owych czasów było rzeczą zwykłą. Ale Zofia Dorota powtarzała jego słowa z pełnego serca, nie spuszczając oczu z twarzy ukochanego. Głos jej nadawał melodii jego kulawym rytmom i tyle uczucia wkładał w sens tych słów, że musiałyby zachwycić nawet profesora poetyki.

— Często zasypiałam płacząc i powtarzając te wiersze — powiedziała, odrzucając głowę. — Pomyśleć, że te straszne dni minęły na zawsze. To cud, Filipie. Nigdy już nie będziesz potrzebował zasypiać, aby mnie widzieć chociaż we śnie. Wystarczy, wyciągnąć rękę. Zawsze będę u twego boku.

— Zofio! — zawołał gorąco i przygarnął ją do siebie. — Ten list... Musisz mi go pokazać, abym miał pewność. Ten list, kochanie, to nasz paszport do Arkadii.

Zofia oparła mu ręce o piersi i śmiejąc się usiłowała go odepchnąć.

— Jakże mam pokazać panu list, mój panie, skoro mnie pan tak mocno trzyma?

Puścił ją więc i Zofia, otworzywszy szufladę w swoim biurku, przyniosła pismo. Usiedli razem na otomanie, trzymając papier w pośrodku. On otoczył jej kibić ramieniem, a ona oparła chłodny swój policzek o jego twarz.

— To był najcudowniejszy na świecie zbieg okoliczności, — powiedziała Zofia. — Ojciec odesłał mnie z powrotem do Hanoweru, z naganą, jak się odsyła do szkoły niesforne dziecko, a mój najukochańszy był w Dreźnie, kręcąc się dokoła, jak niedźwiedź w klatce i nagle... ten list. Czytaj!...

List był od starego księcia Ulryka Wolfenbüttel, zwanego „małpą", dla szpetoty twarzy. Książę otrzymał wiadomości, które go bardzo zmartwiły, bo zawsze bardzo kochał małą Zofię Dorotę.

— To prawda, — rzekła Zofia. — Zawsze był dla mnie bardzo dobry...

Książę pisał, że mała Zofia może śmiało uciekać do Brunświku. Nigdy jej nie wyda. Mogła zamieszkać w jego księstwie i postarać się o rozwód z Jerzym Ludwikiem, a potem wyjść za mąż według wyboru swego serca. Ulryk Wolfenbüttel uważał, że propozycja spowodowana była jego miłością do Zofii i nie ulega wątpliwości, że miłość była jego głównym motywem. Oprócz tego jednak nigdy nie przebaczył Jerzemu Wilhelmowi z Zelle przyjęcia, jakie jemu i jego synowi zgotowano podczas zaręczyn Zofii Doroty z Jerzym Ludwikiem. Oprócz tego zawsze chętnie czynił na złość Ernestowi Augustowi, zwłaszcza od czasu gdy ten dostał kapelusz elektorski. Miał więc trzy motywy, skłaniające go do napisania tego listu. Ale kochankom nie zależało na motywach. Byli szczęśliwi, że oto spadł im z nieba do stóp paszport do Arkadii.

— A więc jutro o ósmej, na rogu rynku — rzekł Filip.

— Jedziemy prosto do Brunświku?

— Powinniśmy tam być nocą.

(C. d. n.)

Z Żółkwi

Groźny pożar

Onegdaj w godzinach wieczornych wybuchł pożar w zabudowaniach N. Kremnitzera w Kupiczwoli. Pastwą pożaru padły trzy budynki gospodarcze napełnione zbożem, narzędzia rolnicze i kilka stert siana. Strata wynosi ok. 50.000 zł. Pożar powstał od iskry z paleniska kotła parowego w czasie twózki zboża.

Śrutem postrzelił wieśniaka

Onegdaj w nocy został postrzelony śrutem 35-letni Andrzej Kuduk w Krechowicach, pasący swoje konie. Postrzelonego w bardzo ciężkim stanie odwieziono do szpitala powszechnego. Policja jest już na tropie sprawcy.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Przemyśla

Pocztowcy opiekują się dziećmi

Przemyski Oddział Pocztowego P. W. otacza żywą opieką dziatwę szkolną. Objął on opiekę nad dziatwą w Marynce Polskiej obok Medyki, gdzie prowadzono akcję dożywiania dzieci i sfinansowano dwie wycieczki do Lwowa i Krakowa. Z początkiem n. roku szkolnego dzieci z Marynki Polskiej otrzymają od przemyskich pocztowców przybory i książki szkolne, oraz aparat radiowy. Przemyskie P. P. W. pamięta też o dzieciach własnych pracowników. Obok św. Mikołaja i Gwiazdki, urządzono w bież. roku po raz pierwszy półkolonię na Kruhelu. Z ramienia Zarządu Okręgu P. P. W., który subwencjonował tę kolonię, zwiedził półkolonię prez. Moszoro z nacz. Antoszewiczem i Winogrodzkim i delegatem Zarządu Głównego P. P. W. Wdzięczni rodzice wysłali po zakończeniu udanej pókoionii telegramy z podziękowaniem do P. Ministra Poczt i Tel. i dyrektora Okręgu Poczt i Tel. we Lwowie p. Moszory.

Ustalenie cen mięsa, tłuszczów i chleba w Przemyślu

Wobec nie uzasadnionej podwyżki cen mięsa i tłuszczów w Przemyślu, Komisja dla badania cen, po wysłuchaniu opinii stron, ustaliła następujące maksymalne ceny: za kilo mięsa wołowego ub. mech. 85 gr., ub. ryt. 1.05 zł., mięso wieprzowe 1. 40 zł., cielęce 1 zł., ub. ryt. 1.20 zł., kilo słoniny zł. 1.80, smalcu 2.20 zł., szynki gotowanej 3.20 zł., Ceny chleba zostały ustalone jak następuje: kilo chleba z mąki 55-proc. 28 gr., siatkowej 26 gr. chleb żytni razowy 21 gr. Pobierający ceny wyższe będą ścigani surowo, a do publiczności zaapelowano o donoszenie władzom o wszelkich przekroczeniach ze strony niesumiennych rzeźników i piekarzy.

Kara dożywotniego więzienia za morderstwo

Dnia 1 stycznia b. r. znaleziono na polach zwłoki Katarzyny Skupniewicz, noszące ślady ciosów nożem, w toku dochodzeń ustalono, że w pole zwabił ją i zamordował niejaki Adolf Łoza z Sambora, któremu dziewczyna odmówiła wyjazdu z nim do jego rodzinnego miasta. Sąd Okręgowy skazał Łozę na dożywotnie więzienie, a Sąd Apelacyjny obecnie wyrok ten zatwierdził. Łoza odbywał w Jarosławiu swą powinność wojskową i wówczas to poznał Skupniewiczównę.

Z Horodenki

Rozkopywanie Scytyjskiego Wału Trajana

Z ramienia Uniwersytetu J. K. we Lwowie prowadzone są prace wykopaliskowe na t. zw. Wale Trajana w Horodnicy nad Dniestrem. Dotychczas wydobyto mnóstwo garnków i narzędzi krzemiennych z czasów epoki neolitycznej. We wnęce z wypalonej gliny znaleziono kości ludzkie. Ilość wydobytych z wału zabytków wymaga do transportu równocześnie 6 furmanek. Prace trwają już dwa tygodnie.

Krwawe dożynki

Dorocznym zwyczajem zarząd dóbr ks. Lubomirskiego w Horodence urządza dożynki, na które zaprasza gości oraz folwarcznych robotników. Podczas tańców adiunkt dworski kopnął fornala Mazura, na co ten zareagował w ten sposób, że przebił adiunkta nożem w głowę. Ten w obronie własnej strzelił do napastnika, przebijając mu pierś. Na odgłos strzału zbiegli się inni fornale i jęli kłuć nożami adiunkta, demolować urządzenia, atakować dyrektora i gości i bić się wzajemnie. Dopiero wezwana policja położyła kres rozlewowi krwi. Stan pokłutego adiunkta jest ciężki.

Ze Stanisławowa

Aresztowanie oszusta

W Stanisławowie został aresztowany niejaki Benzion Koffler, który podając się za inżyniera Bruno Rollera, dopuścił się szeregu oszustw. M. in. na szkodę Juliana Marcinkowskiego na kwotę 3400 zł. Ponadto Koffler przedstawiając się jako inżynier Roller, zaręczył się z córką Morgensteina z Doliny, od którego wyłudził na poczet posagu 500 zł. Kofflera odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego w Stanisławowie.

Śmierć pod kołami pociągu

Na przystanku kolejowym w Borszniowie do znajdującego się w biegu pociągu usiłował wskoczyć Marian Hochol, pracownik P. K. P. z Krechowic. Potrącony przez pociąg dostał się Hochol pod koła wagonu i został zabity na miejscu.

Z Rohatyna

Wybuch granatu

W Podgrodziu pow. rohatyńskiego w suszarni Mikołaja Gudzija nastąpiła silna detonacja. W toku dochodzeń ustalono, że w czasie nieobecności Gudzija nieznany sprawca wrzucił do paleniska suszarni granat artyleryjski, który eksplodował. Wybuch granatu zniszczył suszarnię. Ofiar w ludziach nie było.

Z Krosna

Śmierć od porażenia prądem

13-letni Franciszek Żółkoś z Moderówki pow. Krosno pasąc krowy wszedł dla zabawy na słup z przewodami wysokiego napięcia i dotknąwszy nieostrożnie przewodów, poniósł śmierć na miejscu porażony prądem elektrycznym.

Z Tarnopola

Zabity przez piorun

35-letni Marcin Szajgin z Korpina, pow. Kamionka Str. idąc drogą między Korpinem a Wyromem został zabity przez piorun.

Zwłoki kobiety w Dniestrze

Na lewym brzegu Dniestru obok Uścieczka pow. Zaleszczyki wyłowiono zwłoki nieznanej kobiety, lat ok. 20. Niewątpliwie utopiła się ona w czasie kąpieli. Dochodzenia w toku.

Z Borszczowa

Wielki pożar

W Głęboczku pow. Borszczów wybuchł pożar w zagrodzie Antoniego Hoca. Spłonęły 2 domy mieszkalne i zabudowania oraz zboże na szkodę 3 gospodarzy i folwarku. Straty wynoszą 5 tysięcy zł.

PROGRAM *radiowy*

SOBOTA, 26. SIERPNIA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał. Pozdrowienie. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15: Płyty. — 7.45: Koncert poranny. — 8.15: „Z mikrofonem przez Polskę": reportaż z uzdrowisk podhalańskich. — 11.57: Sygnał czasu i hejnał. — 12.03: Audycja południowa. W przerwie fragment z otwarcia Dorocznej Wystawy Radiowej w Warszawie. — 13.00 Lw. Muzyka obiadowa orkiestry T. Seredyńskiego. — 14.00 Lw. „Z muzyki operowej": duety z płyt. — 14.20: Lw. „Z Życia organizacji rolniczych" Komunikaty. Wiad. gosp. i giełda. — 14.25: Teatr wyobraźni dla dzieci. — 15.15: Muzyka popularna. — 15.45: Wiad. gosp. — 16.00: Dziennik popoł. — 16.10: Pogadanka aktualna. — 16.20: Recital wiolończ., T. Lifana. — 16.50: C. O. P. przed 4.000 lat. W. Frenkiel. — 17.00: Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji, program na jutro. — 17.10: Lw. Muzyka taneczna z płyt. — W przerwie: „Półkolonie T. S. L." sprawozd. J. Wieszczek. — 17.50: Lw. „Targi Wschodnie we Lwowie", red. J. Kanarowski. — 18.00: „Echa mocy i chwały". — 18.10: Lw. Koncert rozrywkowy ze studia P. R. na Dorocz. Wystawie Radiowej. — 19.00: Lw. „Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz" — powieść radiowa W. Budzyńskiego — rozdział VII.: „Pluton siedmiu wzgórz". — 19.30: Audycja dla Polaków za granicą. — 20.00: Z kapelą przez Śląsk. — 20.25: Lw. „Rozmowa ze słuchaczami" dyr. J. Petry'ego. — 20.35: Lw. Wiad. sport. lokalne. — 20.40: Dziennik wieczorny. Wiad. meteor. Wiadomości sport. Nasz program na jutro. — 21.02: Rec. śpiew. Beniamino Gigli z festiwalu muzycznego w Lucernie. — 21.35: Muzyka salonowa (płyty). — 21.50: D. c. recitalu B. Gigli. — 22.20: Muzyka taneczna z płyt. — 23.00: Dziennik wiecz. Kom. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.45 Radio-Paris. Duet fort. Wiener i Doucet.
20.00 Londyn Reg. Konc. symf.
20.30 Bruksela franc. Paris PTT. Strasburg Konc. symf. z Liege.
21.00 Warszawa I. Rec. śpiew Beniamino Gigli (z Lucerny).
21.00 Mediolan. „Turandot" — Pucciniego.

NIEDZIELA, 27 SIERPNIA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał. Pozdrowienie. Pieśń poranna. — 7.00 Lw. „Poranek Rolnika": pogad. inż. M. Zadwórnego; muzyka ludowa. — 7.30 „Audycja dla wsi". — 8.00 Dziennik poranny. — 8.15 Koncert poranny. — 9.00 Nabożeństwo z Inowłodza. Po nabożeństwie: Lw. Muzyka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Poranek muzyczny. — 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. — 13.05 Lw. „Młodzież rzeszowska w walkach o niepodległość" — M. Adamowski. — 13.15 Muzyka obiadowa. — 14.45 „Czytamy Mickiewicza": „Pan Tadeusz" ks. III — przed mikrof. St. Jaracz; 15.00 Lw. „Pieśni ludowe" z płyt. — 15.10 Lw. „Koledzy z pod Zadwórza" — obrazek słuchowiskowy M. Jaweckiego. — 15.35 Lw. „Czytanka wiejska": „Bitwa pod Warszawą" — z opow. Grzymały-Siedleckiego. — 15.45 „Audycja dla wsi". — 16.30 Trio — fort., klarnet i wiolończ. — 17.15 „Kto odpowie" — audycja w oprac. J. Michałowskiego. — 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie" z „Bagateli". — 19.00 „Karol Marcinkowski" — słuchowisko oryg. St. Wasylewskiego. — 19.30 Lw. Program na jutro. — 19.35 Lw. „Gospoda pod Lwem": „Hallo, Szablonowek-Zdrój", audycja W. Budzyńskiego. — 20.05 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 20.10 Tygodnik dźwiękowy. Przegląd polityczny. Dziennik wieczorny. Wiad. meteor. Nasz program na jutro. — 20.55 Fragment z międzypaństw. meczu piłkarskiego Polska—Węgry, oraz Wiad. sport. — 21.35 Lw. „10 lat muzyki filmowej" — lekka audycja muzyczna w oprac. W. Krzemieńskiego. W przerwie: „Dobry żart tynfa wart" — audycja konkursowa. — 23.00 Dziennik wiecz. Kom. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

9.00 Berlin. Rec. fort. A. Hoehna.
9.30 Sztutgart. Konc. dawnej muzyki.
19.00 Monachium. „Don Giovanni" — Mozarta.
21.30 Kopenhaga. Pieśni Schuberta.
22.20 Kopenhaga. Francuska muzyka symfoniczna.

Z Rudek

Burze i pożary

Ubiegłej nocy przeszła nad powiatem rudeckim gwałtowna burza z gradobiciem i ulewnym deszczem. Burza wyrządziła znaczne szkody w drzewostanie, oraz pozrywała kilka dachów z budynków, zarówno w samych Rudkach, jak i po wsiach.

W zagrodzie Fedka Łyżki w Porzeczu Zadwórnym pow. Rudki wybuchł pożar, który odrazu przerzucił się na

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

sąsiednie zabudowania, niszcząc doszczętnie 3 domy mieszkalne, 2 stajnie i 2 stodoły, wraz z tegorocznymi zbiorami zboża i paszy, na szkodę 4 gospodarzy. Straty wynoszą ponad 6 tysięcy zł. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono.

Ze Śniatyna

Transport koni polskich do Turcji

Przez stację graniczną Śniatyn--Załucze przejechał transport zakupionych w Polsce dla Turcji 130 koni rasowych.

Z Halicza

ROCZNICA ZWYCIĘSTWA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. Z inicjatywy miejscowego Oddziału O. Z. N. obchodzono w dniu 15 bm. wiekopom na rocznicę wspaniałego zwycięstwa oręża polskiego. Na program uroczystości złożyły się nabożeństwo w kościele parafialnym, z okolicznościowym kazaniem oraz uroczysta akademia z następującym programem: 1) Słowo wstępne, 2) deklamacje, 3) sztuka w 3 aktach p. t. „Panna rekrutem". Czysty dochód z akademii został przeznaczony na FON. Akademia odbyła się przy bardzo licznym udziale miejscowego społeczeństwa i stacjonowanego oddziału wojskowego.

Z Monasterzysk

Ukaranie parocha

Onegdaj skazany został przez Sąd Okręgowy czortkowski na sesji wyjazdowej w Monasterzyskach pow. buczackiego, ks. Oleksa Karpiński, gr. kat. proboszcz z Zawadowa tegoż powiatu, za fałszowanie dokumentów publicznych na karę 7-miesięcznego więzienia bez zawieszenia.

OGŁOSZENIA

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

OKAZYJNIE SPRZEDAM jadalnię luksusową orzechową. Trzeciego Maja 10. — Herschenderför. 12492

DYKTY, FORNIERY najtańsze źródło zakupu. Hammer, Lwów, Źródlana 5, telefon 271-14. 12484

KREMY odżywcze przeciw zmarszczkom, kremy wybielające, kremy do rąk, otrąbki migdałowe, boraks toaletowy, laklery do paznokci poleca PERFUMERIA A. PAWLIKA, Lwów, Hetmańska 6, tel. 108-60. 4039

LOKATA KAPITAŁU! Słoneczne parcele budowlane z komfortem i zatwierdzonym planem zabudowania między ul. Janowską i Złotą, oraz parcele przy ul. Zielonej (górnej) sprzedaje LWOWSKIE TOWARZYSTWO BROWARÓW, Kleparowska 18. — Tel. 298-80. 12498

MEBLE NA KREDYT DWULETNI. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Gabinety, Tapczany i Urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów poleca Wytwórnia Mebli we Lwowie, Sapiehy 8 w budynku Wystawy maszyn. Upraszamy o obejrzenie naszej wytwórni, suszarni i tapicerni. Meble na spłaty bez weksli! 4121

SUPERHETERODYNĘ „Victoria" fabr. „Elektrit" sprzedam okazyjnie. Stan pierwszorzędny. Zgłoszenia do Adm. pod „Super". 12551

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ kuchnia, balkon, komfort, bezdzietnym do wynajęcia, Pohulanka 12. 12501

DWUOSOBOWY duży ładny pokój dla młodzieży studiującej z rodziny ziemiańskiej wraz z utrzymaniem wynajmę. Warunki według umowy. Kopernika 42 A, m. 7. 12420

TRZY POKOJE, kuchnia, półkomfort, drugie piętro, Hołówki 19. 12556

WSPÓLNE mieszkanie przy samotnej dla dwóch panów lub panienek z utrzymaniem, Tarnowskiego 14, m. 1. 12552

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkania, Sakramentek pięć i Kurkowa 33, do wynajęcia. 12563

J. STRZEMIĘ 10. trzypokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie — do wynajęcia. Nowy dom. 12564

TRZYPOKOJOWE, z kuchnią, komfortowe — mieszkanie przy ul. Hauke Bossaka do wynajęcia małej rodzinie. Wiadomość: telefon 282—93. 12561

TRZY albo czteropokojowe mieszkanie pełnokomfortowe, do wynajęcia. Okólskiego sześć. Telefon 202-85. 12565

POKÓJ umeblowany, utrzymanie, sześćdziesiąt złotych — Zimna Woda, naprzeciw stacji willa „Dziunia". 12566

GARSONIERA słoneczna, komfortowa od zaraz, Tarnowskiego 52. 12559

POKÓJ umeblowany, osobne wejście do wynajęcia, ulica Ochronek 11, m. 7. 12560

POKÓJ umeblowany z klatki schodowej do wynajęcia, ul. Lindego 9, m. 5. 12558

WDOWA wynajmie pokój słoneczny, niekrępujący, Bogusławskiego 14. 12554

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia. Wiadomość: Asnyka 15, parter na prawo, od 15-tej do 17-tej. 12553

LUKSUSOWY komfortowy, niekrępujący pokój wynajmę, ul. Lisa Kuli dwa, m. dwa (koło remizy) między 4—6. 12557

GARSONIERA komfortowa od zaraz, osobne wejście, Głęboka 10, m. osiem. 12562

Różne

JEST DO ODSTĄPIENIA PATENT względnie licencja z patentu polskiego Pilkington Brothers Limited „Glass Works" nr 5819 na: „Ulepszony przyrząd do szlifowania i polewania płyt szklanych". Oferty: „W. A. R.", Warszawa, ulica Sienkiewicza 2, dla „Patent". 12567

PENSJONATY! Żądajcie oferty na chodniki kokosowe do holów i przed łóżka. Dywany Żywieckie, Lwów, Kopernika 3.

WIOROWANIE posadzek, mycie okien, dezynfekcję mieszkań — wykonuje solidnie i tanio „Czystość", tel. 259-17. 4155

UBRANIOZMIAN zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 12481

PANI przysługuje prawo reklamacji przez 5 lat w razie niezadowolenia z posrebrzonych przez nas nakryć stołowych. „Galwanoplater", Kopernika 14.

ALBUMY dyplomy honorowe, oprawa reprezentacyjne, — artysty-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

POMOC LEKARSKA

Specjalista chorób jamy ust i szczęk **Henryk GOLDBERGER** lekarz dentysta, ord. LELEWELA 3 — **powrócił** 12381

4. Urząd Skarbowy we Lwowie
T. W. Nr. 365/13/38/V

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 6-go września 1939 r. o godz. 10-tej w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1, celem uregulowania należności Zarządu Miejskiego, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Lustro stojące z marmurową płytą, stolik okrągły, 4 krzesła, 2 fotele, kilim 6 m², dywanik 2x1 m, szafy ciemne, stół duży, 4 krzesła, radio 4-lampowe z lampami, biurko.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 6 września 1939 r. od godz. 8·30 do godz. 10-tej w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Bandurskiego 1.

Kierownik Urzędu
Mgr **K. Krzyżanek**

4590

8. Urząd Skarbowy we Lwowie
T. W. Nr. 858/1/39

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 6-go września 1939 r. o godz. 10-tej w lokalu zobowiązanej Firmy Czerski i Jakimowicz we Lwowie, ul. Zielona 204 (Kozielniki), celem uregulowania należności Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) deski bukowe do mebli 100 m³ zł 6 000
2) łaty bukowe do krzeseł 15 m³ zł 1 350

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 6 września 1939 r. od godz. 9-tej do godz. 10-tej w lokalu zobowiązanej Firmy we Lwowie, ul. Zielona 204 (Kozielniki).

Kierownik Urzędu Skarbowego
Mgr **Jan Morozowski**

Nr. 126/38 US. Lwów 4589

Daj grosz na T. S. L.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. **W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego** zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100 **Cała strona od 2—5-tej** zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450, Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18 **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-86, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42 Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15**